# Kurier Szczeciński

8 stron

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA 1983 ROKU

Nr 247 (11 875) Rok założenia 1945 Nakład: 100 000 egz. Cena 5 zł


## Wizyty w ADM-ach, piekarniach, na dworcach PKP i w RSOP

# Działa Miejska Wojskowa Grupa Operacyjna

**PRZYPOMNIJMY, że niebezpiecznie zaostrzona sytuacja międzynarodowa wymaga wzmożenia troski o należyte wykonywanie powszechnego obowiązku obrony PRL. W tym celu między innymi od blisko dwóch tygodni działają Wojskowe Grupy Operacyjne. Sprawdziły one stan przygotowań i gotowości obronnej w jednostkach terenowych; oceniały sposób funkcjonowania służb i oddziałów obrony cywilnej, m.in. w dziedzinie łączności, pomocy medycznej, transportu. Stwierdzono — nie tylko w Szczecinie i województwie — iż stopień gotowości obronnej tych służb jest wysoki.**

PRZEDMIOTEM zainteresowania Wojskowych Grup Operacyjnych jest również **działalność zakładów produkcyjnych, spółdzielni i gospodarki komunalnej, w zakresie przygotowań do zimy.** Wojskowi lustrowali także liczne placówki handlo-

*(Dokończenie na str. 8)*

## Plenum KW PZPR

**JUTRO, we wtorek 20 bm. o godz. 11 (sala 111) odbędzie się posiedzenie plenarne KW PZPR w Szczecinie poświęcone zatwierdzeniu materiałów na XX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą.**

## Nad ordynacją wyborczą

# Państwo i ja

**KTO MA troszczyć się o państwo, o jego integralność?**

Pytanie, które nigdy nie powinno padać. Pytanie, na które odpowiedzi udzieliła nam wielokrotnie przeszłość. A jednak trzeba je ciągle stawiać, a nad odpowiedzią — dyskutować. Po wielu, wielu dziesiątkach lat bez państwa, po ofiarach wielu pokoleń złożonych na ołtarzu obrony państwa, po tylu doświadczeniach, po całym paśmie walk właśnie o istnienie państwa, ten problem znów wraca. **Dlaczego?**

Myślę, że współcześnie żyjące pokolenie — nie wiadomo dokładnie z jakich powodów — zaczęło sądzić, iż troska o państwo jako organizację życia narodowego, należy do władzy — do najwyższych organów z rządem na czele. Taka orientacja musi **głęboko zastanawiać.** Nie można jej zbywać tanim optymizmem, bo a nuż się zmieni. Nie można jej też zbywać jakimś dyżurnym frazesem. **Jeżeli mamy się rozwijać w narodowej pewności, jeżeli mamy kształtować swój los z zaufaniem do przyszłości, jeżeli życie narodowe w tak decydującym stopniu zależy od samego istnienia państwa, jeżeli konstatujemy wzrost dramatyzmu w Europie, to ta sprawa — integralność państwa — jest szczególnie ważna.** A jaki jest obowiązek obywatela? I społeczeństwa?

Oczywiście można twierdzić, że wystarczy tylko refleksja nad obowiązkami obywatelskimi zapisanymi w Konstytucji. Można twierdzić dalej, że obowiązek obywatela wyraża się w służbie wojskowej, a także codziennej pracy, która jest budulcem fundamentu całego państwa.

**CZY na tym można poprzestać?** Troska o nadrzędne interesy państwa, o jego byt teraźniejszy, o jegó przyszłość wyraża się też innymi postawami. Szacunkiem dla prawa — w pierwszej kolejności i uświadomieniem sobie, że z tego szacunku dla prawa płynie obowiązek dbania o ład, porządek społeczny. Ta troska powinna się wyrażać sprzeciwem wobec wszelkiej patologii.

Ale jest jeszcze problem drugi. W przeszłości Polacy nigdy nie żałowali życia, zawsze stawali na zew, gdy państwo było w niebezpieczeństwie. Bili się bezprzykładnie, z niezwykłym bohaterstwem... Dziś natomiast daje się zauważyć pogląd, iż interes państwa jest mniej ważny od interesu społecznego (a w tym od interesu każdego poje-

*(Dokończenie na str. 2)*

## W. Jaruzelski wizytował elektrociepłownię „Siekierki"

Z NIEOCZEKIWANĄ wizytą przebywał w sobotę w warszawskiej elektrociepłowni „Siekierki" I sekretarz KC PZPR prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski. Premier w rozmowach z pracownikami elektrociepłowni interesował się zagadnieniami pracy poszczególnych bloków energetycznych, efektami reformy gospodarczej, problemami socjalno-bytowymi załogi. Wyraził energetykom uznanie za odpowiedzialną pracę w trudnych warunkach — zwłaszcza w niektórych wydziałach. Interesował się również problematyką postępu naukowo-technicznego w zakładzie oraz kwestią oszczędności paliw, materiałów i surowców.

## XI Krajowy Zjazd TPP-R

W SALI KONGRESOWEJ Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie rozpoczął się dziś dwudniowy XI Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Ponad 700 delegatów, reprezentujących 2,6 mln członków tej organizacji, dokona oceny dotychczasowej działalności, a także nakreśli kierunki pracy na najbliższe lata. Zjazd jest końcowym akordem kampanii sprawozdawczo-wyborczej która przeprowadzona została we wszystkich ogniwach Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i podczas której wypracowano wiele nowych i ciekawych form działalności, zakty wizowano pracę wielu ogniw towarzystwa, a także pozyskano nowych członków.

**W 13 ROCZNICĘ grudnia 1970 roku w Szczecinie oddano w sobotę hołd pamięci ofiar tragicznych wydarzeń. Przed tablicą pamiątkową przy bramie głównej Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego złożono wiązanki kwiatów. Kwiaty złożyli przedstawiciele Komitetu Zakładowego PZPR, dyrekcji, Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Pracowników Stoczni, stoczniowej organizacji PRON, Zarządu Zakładowego ZSMP oraz delegacje poszczególnych wydziałów produkcyjnych.**

## Istotny krok naprzód

# Uniwersytet Wrocławski z pomocą Szczecinowi

BARDZO istotnym krokiem naprzód w dziele tworzenia uniwersytetu w Szczecinie jest umowa zawarta 16 bm pomiędzy wojewodą szczecińskim reprezentującym przyszły Uniwersytet Szczeciński, a Uniwersytetem Wrocławskim. Porozumienie w sprawie współpracy naukowej podpisali uroczyście wojewoda Stanisław Malec oraz rektor Uniwersytetu Wrocławskiego prof. dr hab Henryk Ratajczak. Obecni był przedstawiciele władz województwa i miasta: przewodniczący WRN Edward Kmiotek, prezydent Szczecina Jan Stopyra, przewodniczący WR PRON Waldemar Grzywocz. Licznie zgromadzili się ludzie nauki reprezentujący wszystkie szczecińskie uczelnie z przewodniczącym Komitetu ds. Powołania Uniwersytetu prof. Piotrem Zarembą na czele.

Uniwersytet Wrocławski jako pierwsza uczelnia uniwersytecka w kraju ofiarowała organizatorom szczecińskiej Alma Mater nie tyl-

*(Dokończenie na str. 2)*

## 80 tys. zł za... tombak

BIAŁYSTOK PAP. Oszuści nie przestają żerować na ludzkiej naiwności. Oto 42-letnia Teresa H. z Białegostoku sprzedała w gminie Poświętne trzy pierścionki i obrączkę — jako wyroby ze złota — za 80 tys. zł. Okazało się, że biżuteria wykonana była z najzwyklejszego tombaku. Dochodzenie [illegible] ko podejrzanej o oszustwo [illegible] dzi posterunek MO w Poświętnem.

## Wracając do sprawy...

# „Afery brylantowej" nie było — orzekł sąd

**ZAPOWIADAŁA się „AFERA ...LECIA". Początkowo nadano jej umowną nazwę „AFERY BRYLANTOWEJ", jednak później brylanty odnalazły się co do jednego. Ten zarzut odpadł. Pozostały jednak inne...**

WSZYSTKO zaczęło się w marcu 1981 r. kiedy to prokuratorzy z Krakowa, wraz z udziałem tamtejszych funkcjonariuszy KW MO, zorganizowali konferencję prasową i poinformowali dziennikarzy o to-

*(Dokończenie na str. 2)*

## Ostrzał Libanu trwa

## Statki z Palestyńczykami opuszczają Tripoli

BEJRUT PAP. Na kilka godzin przed wypłynięciem z portu w Tripoli 5 jednostek greckich z ewakuowanymi 4 tys. bojowników Jasera Arafata w eskorcie francuskich okrętów wojennych, marynarka izraelska ostrzelała ponownie w niedzielę to miasto. Natomiast Szósta Flota amerykańska wzięła za cel pozycje syryjskie w górach na wschód od Bejrutu określając całą akcję jako odwet za ostrzelanie przez Syryjczyków dwóch samolotów amerykańskich.

W NIEDZIELĘ 73 rannych Palestyńczyków wiernych Arafatowi odleciało z cypryjskiego portu Larnaka do Kairu. Zostali oni w sobotę przewiezieni z Tripoli w północnym Libanie do Larnaki greckim okrętem szpitalnym „Appia". 19 najciężej rannych miało w niedzielę zostać przetransportowanych jugosłowiańskim samolotem do szpitali jugosłowiańskich.

Dotychczasowe plany przewidują, że przywódca Palestyńczyków, Jaser Arafat i wierni mu bojownicy w liczbie ok. 4 tys. odpłyną z Tripoli w poniedziałek i wtorek do Tunisu i Jemenu Północnego na pokładzie 5 statków greckich.

## W Szklarach

## Kamienie szlachetne

WAŁBRZYCH PAP. W Szklarach (woj. wałbrzyskie) po raz pierwszy w Polsce rozpoczęto przemysłową eksploatację tutejszych kamieni szlachetnych. Są one pozyskiwane dla własnych potrzeb przez Zakład Wyrobów z Metali Szlachetnych „Agat" w Kłodzku.

Na złożu w Szklarach wydobywa się głównie chalcedon i niewielkie ilości chryzoprazu, które to kamienie służą jako surowiec do produkcji jubilerskiej. Eksploatacja złóż pozwoli na ograniczenie importu kamieni szlachetnych i zaoszczędzenie znacznej ilości dewiz.

## Złodziej bez palca...

NOWY JORK PAP. Tego dnia niezidentyfikowany jeszcze, filadelfijski złodziej nie miał szczęścia. Upatrzył elegancką, 52-letnią damę z podniecającą jego wyobraźnię torebką i już miał umykać z porwanym łupem, gdy skusił go jeszcze piękny pierścionek ofiary, wart 15 tysięcy dolarów.

Zachłanność złodzieja obudziła w damie wolę walki. Skończyło się na tym, że musiał salwować się ucieczką, bez pierścionka, bez torebki i bez wskazującego palca prawej ręki, który dama mu w walce odgryzła.

Policja ma już stosowny odcisk, co niewątpliwie ułatwi jej poszukiwanie niefortunnego i kalekiego od tej pory, złodzieja.

## Idzie ocieplenie?

- **W Beskidach — wiosna**
- **W Zakopanem — halny**

W BESKIDACH nastąpiło w niedzielę znaczne ocieplenie. Zapanowała słoneczna, iście wiosenna aura. Temperatura wynosiła w Szczyrku i Wiśle plus 6 stopni C, a w Bielsku-Białej było nawet plus 8 stopni C.

Nagłe ocieplenie spowodowało istne spustoszenie w pokrywie śnieżnej. Znacznie pogorszyły się warunki narciarskie.

Natomiast w Zakopanem wiał halny, który szaleje w Tatrach z prędkością stu kilometrów na godzinę.

Wichura wyrządziła wiele szkód w sieci niskiego i średniego napięcia, a Zakłady Energetyczne w Bielsku-Białej odnotowały ponad 500 awarii oraz ok. 140 uszkodzeń transformatorów.

# Uniwersytet Wrocławski z pomocą Szczecinowi

(Dokończenie ze str. 1)

ko poparcie moralne, ale również bardzo konkretną pomoc kadrową. W porozumieniu stwierdza się wprost, że uczelnia wrocławska „umożliwi przejście do organizowanego w Szczecinie uniwersytetu zainteresowanym samodzielnym pracownikom nauki oraz członkom kierowanych przez nich zespołów badawczych, szczególnie z takich dyscyplin, jak fizyka, matematyka, geografia, prawo, językoznawstwo, historia literatury polskiej, filologia germańska". Ponadto Uniwersytet Wrocławski zobowiązuje się pomóc w kształceniu kadry naukowej dla przyszłego uniwersytetu w Szczecinie oraz popierać i rozwijać współpracę naukową obu uczelni i miast podejmowanie wspólnych badań.

Wojewoda szczeciński z kolei podejmuje się zapewnić kadrze naukowej przybyłej z Wrocławia niezbędne warunki socjalne oraz warunki do pełnego rozwoju naukowego, wymiany z ośrodkami krajowymi i zagranicznymi.

Praktycznym efektem już nawiązanych kontaktów między środowiskami naukowymi bratnich miast na Ziemiach Odzyskanych jest zobowiązanie się Uniwersytetu Wrocławskiego do przekazania w ciągu najbliższych 2 lat 13 samodzielnych pracowników nauki tworzonemu dziś Uniwersytetowi Szczecińskiemu. Jest to bardzo znaczny zastrzyk kadrowy, który już w pierwszym etapie pozwoli stanąć młodemu uniwersytetowi na mocnych nogach. Wzmocnione przy tym zostaną najsłabsze jak dotąd punkty — nauki ścisłe, literaturoznawstwo, filologie polska i germańska oraz prawo. Właśnie w tych dziedzinach Uniwersytet Wrocławski osiągnął najwyższy poziom. (law)

## Akt oskarżenia przeciwko pracownikom Pogotowia Ratunkowego

WARSZAWA PAP. Prokurator rejonowy dla dzielnicy Warszawa-Śródmieście skierował do sądu akt oskarżenia przeciwko pracownikom Pogotowia Ratunkowego oskarżonym o dokonanie napadu rabunkowego na emeryta Dymitra T.

Aktem oskarżenia objęto 42-letniego Kazimierza Ch., 33-letniego Zbigniewa M. oraz lekarza 36-letnią Danutę P., którym zarzuca się, że 11 października br. w Warszawie, działając wspólnie, w karetce pogotowia ratunkowego, po uprzednim obezwładnieniu Dymitra T. zabrali mu 3500 zł, którymi następnie podzielili się.

W toku śledztwa ustalono, że karetka pogotowia zatrzymała się w późnych godzinach wieczornych na przystanku autobusowym, a prowadzący ją kierowca Kazimierz Ch. zaproponował Dymitrowi T. podwiezienie go do domu. W czasie jazdy po dokonaniu rabunku pokrzywdzony wyrzucony został z pojazdu.

Prokurator zastosował wobec sprawców areszt tymczasowy.

## Rzeka Ropa zatruta kwasem siarkowym

NOWY SĄCZ PAP. W sobotę (17 bm.) w Podkarpackich Zakładach Rafineryjnych w Gorlicach (woj. nowosądeckie) z nie wyjaśnionych dotąd przyczyn — z cysterny kolejowej wyciekł stężony kwas siarkowy. Część jego przedostała się do rzeki Ropy. Podjęto nadzwyczajne środki, by uchronić mieszkańców wsi i miast leżących poniżej wycieku do Ropy przed spożywaniem wody. Bardzo niski stan wody w rzece hamuje proces samorozcieńczania kwasu siarkowego. W niedzielę, 18 bm. w dalszym ciągu neutralizowano skażone ścieki w zbiorniku retencyjnym.

Dochodzenie w tej sprawie prowadzi Prokuratura Rejonowa w Gorlicach.

## Spółka Akcyjna „Baltona"

PRZED kilkoma dniami w Gdyni odbyło się walne zgromadzenie przedstawicieli 46 przedsiębiorstw handlowych i produkcyjnych, na którym powołano Spółkę Akcyjną „Baltona". Państwowe Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznego „Baltona" postawiono w stan likwidacji.

Spółka Akcyjna „Baltona" będzie pełniła wszystkie dotychczasowe funkcje, z których najważniejszą jest zaopatrzenie statków polskich i obcych w naszych portach, będzie zaopatrywała placówki dyplomatyczne i konsularne krajów utrzymujących z Polską stosunki dyplomatyczne na szczeblu ambasad i konsulatów.

Do nowej spółki przystąpiły przedsiębiorstwa armatorskie, przedsiębiorstwa połowowe, oddział „Hartwiga" ze Szczecina oraz niektórzy producenci jak np. Zakłady Drobiarskie w Żukowie, Centrala Rybna w Gdyni, Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Pudliszki" oraz Zrzeszenie Przedsiębiorstw Przemysłu Mięsnego.

— Powstanie Spółki Akcyjnej „Baltona" nie zmieni dotychczasowego układu organizacyjnego naszej firmy, znanej od 37 lat, zmieni natomiast wiele na lepsze w zaopatrzeniu naszych magazynów — powiedział wczoraj „Kurierowi" Jerzy Pilarczyk, dyrektor szczecińskiego Biura Handlowego „Baltony". — Wśród udziałowców spółki jest największy armator krajowy — PŻM. Dyrektor PLO z Gdyni przewodniczy radzie nadzorczej. Producenci dostarczanych nam towarów, a są wśród nich również rolnicze spółdzielnie produkcyjne, z pewnością będą nas lepiej zaopatrywali. Są teraz zainteresowani zyskiem płynącym z udziałów w spółce. Mówiąc krótko — twórcy Spółki Akcyjnej „Baltona" są jak najlepszej myśli; wierzymy że lepiej będziemy zaopatrywali nasze i nie tylko nasze statki, a to jest podstawowe zadanie „Baltony". (W. Jur.)

# Państwo i ja

(Dokończenie ze str. 1)

dynczego obywatela). Niejednokrotnie przebija się publicznie pogląd, że interes państwa jest drugorzędny wobec interesu jednostki. Może są to poglądy osobabione, a może przemijające? **W każdym razie takie poglądy istnieją i trzeba się im przeciwstawiać, trzeba z nimi prowadzić dyskusję, trzeba je po prostu korygować.**

NIE MIEJSCE tu na dłuższy wywód nad tymi i innymi przyczynami takiej sytuacji. Są one złożone. Na pewno u ich podłoża leży przeświadczenie, że w dobie współczesnej, tak bardzo rozwiniętej techniki jądrowo-rakietowej, rola jednostki maleje poważnie. A być może leży też przeświadczenie, że o losach świata, a w tej liczbie o losach Polski, zadecyduje dialog w sprawie pokoju między supermocarstwami, którego najważniejszym fragmentem jest skomplikowany proces rozbrojeniowy. Wreszcie, może z tych powodów, człowiek współczesny uznał, że on sam musi przede wszystkim dbać o sprawy bardziej przyziemne i prozaiczne: o swoją pracę, o swój byt, o rodzinę, o szczęście osobiste.

Lecz jak powiadam: **ewolucja poglądów na powinności obywatelskie wobec państwa wymaga poważnych dyskusji.** Dobrze byłoby, aby państwo jako wielki temat narodowy nie przegrało z takimi tematami jak rynek, żywność, płace, reforma — i ogólnie poziom życia. Bo to są jednak równorzędne problemy narodowe.

Stefan KURECKI

## Pechowi turyści promu „Rogalin"

O WYJĄTKOWYM pechu mówić może 460 entuzjastów wycieczki morskiej na promie naszżersko-samochodowym PZB „Rogalin", który od kilku tygodni pływa na szlaku Świnoujście — Kopenhaga — Travemuende — Świnoujście z wycieczkowiczami na pokładzie. Po częściowym zaokrętowaniu i odbiciu okazało się, że kolejny rejs promu nie odbędzie się. M/f „Rogalin" zamiast na morze skierowany został do stoczni remontowej. Decyzję tę podjęto w związku z poważną awarią zbiornika słodkiej wody. Ponieważ próby jej usunięcia we własnym zakresie okazały się nieskuteczne, armator skierował prom do Szczecińskiej Stoczni Remontowej „Gryfia". Remont potrwa kilka dni.

W rezultacie 460 amatorów morskiej turystyki, którzy przybyli do Świnoujścia z całego kraju musiało zejść na ląd. Armator zaopiekował się serdecznie wszystkimi za pewniając im nocleg na promie oraz bezpłatną kolację i śniadanie; wycieczka jednak nie doszła do skutku. Jak wynika z informacji armatora pechowi turyści mogą sobie rezerwować miejsca na promie w innym terminie, zaś tym, którzy z tego nie skorzystają, zostaną zwrócone pieniądze.

W Koszalińskiem

## Autobus wpadł pod pociąg

KOSZALIN PAP. W miejscowości Cybowo w woj. koszalińskim na nie strzeżonym przejeździe kolejowym doszło do tragicznego w skutkach zderzenia pociągu relacji Stargard Szczeciński — Toruń z autobusem wiozącym 23 dzieci. W wyniku zderzenia śmierć poniósł 25-letni kierowca oraz 10-letni chłopiec. 10 osób zostało rannych w tym dwie odniosły cięższe obrażenia. Część rannych dzieci przewieziono do szpitala w Drawsku Pomorskim gdzie przebywają na oddziale dziecięcym i chirurgicznym, pozostałe otoczono opieką w szpitalu w Walczu. Poszkodowanym nie grozi niebezpieczeństwo utraty życia.

Funkcjonariusze ruchu drogowego Rejonowego i Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ustalili, że główną przyczyną tragicznego wypadku było niezatrzymanie się kierowcy przed znakiem „stop" i wjechanie wprost pod pociąg. Autobus został kompletnie zniszczony.

Zachowujmy ostrożność!

## Gaz ciągle groźny

WARSZAWA PAP. Jak informuje oficer dyżurny Komendy Głównej Straży Pożarnych 15 bm. wydarzyły się na terenie kraju trzy wybuchy gazu. W Gomułinie w woj. piotrkowskim nieszczelna butla gazowa przyczyniła się do spalenia kuchni w prywatnym budynku mieszkalnym. Jedna osoba doznała poparzeń drugiego stopnia, w gaszeniu pożaru uczestniczyły dwie jednostki straży. Również nieszczelna butla gazowa spowodowała pożar w budynku mieszkalnym w Głogowie w woj. legnickim. Uszkodzeniu wskutek wybuchu uległa ściana nośna i konstrukcja budynku — straty oceniane są na 400 tys. zł.

W Szczedrzykowie również w woj. legnickim — wskutek wady urządzeń ogrzewczych spłonęła prywatna ferma wraz z ponad czterema tysiącami jednodniowych kaczek. Straty wynoszą ok. miliona złotych.

W dwóch miejscowościach z pożarami związane były tragiczne wydarzenia. W Opolu przy ul. Łąkowej wybuch gazu związany był ze śmiercią 25-letniego mężczyzny. Zniszczone zostały dwie ściany działowe, zaś w mieszkaniach od V do XI piętra wyleciały szyby. W budynku mieszkalnym przy państwowym domu opieki społecznej w Łuszkówku w woj. bydgoskim pożar wywołany został przez samobójcę. Straty materialne wyniosły ok. 200 tys. zł.

# „Afery brylantowej" nie było — orzekł sąd

(Dokończenie ze str. 1)

**cącym się śledztwie** przeciwko niejakiemu Romanowi Urbaniakowi, specjaliście jubilerskim z Wrocławia. Rozmiary nadużyć miały być nieporównywalne w powojennej historii przestępczości, zaś tzw. powiązania sięgały rzekomo bardzo wysoko. Pisaliśmy swego czasu o tej sprawie — na podstawie doniesień PAP i Interpress — bardzo szeroko, więc tym bardziej jesteśmy teraz winni Czytelnikom relację **z jej finału.** Niestety, o ile na początku byliśmy wprost zasypywani tekstami związanymi z „aferą brylantową", to obecnie musimy posłużyć się wyłącznie relacjami zamieszczonymi przez tygodniki „Prawo i życie" oraz „Przegląd Tygodniowy".

**„Stan faktyczny"** — pisze „Przegląd" — **przedstawia się następująco. W 1980 r. „Pewex" zakupił w ZSRR brylanty za 400 tys. dolarów. W transakcji (korzystnej dla Polski) Urbaniak brał udział w charakterze eksperta. Po przywiezieniu do kraju Urbaniak dokonywał ich oceny we własnej pracowni. W czasie śledztwa stwierdzono, że brakuje jednej z 4 kaset w których były przechowywane, zdeponowane w NBP we Wrocławiu, brylanty. Podejrzenia kierowano przeciwko kilku osobom, głównie przeciwko Urbaniakowi. Czwarta kaseta niebawem trafiła do prokuratury. Po sprawdzeniu okazało się że nic z niej nie zginęło. Pierścienie z białego złota i brylanty wyceniono na 15 miliardów 100 mln 100 tys. zł. Najpierw upadła więc wersja o „brylantowej aferze...".**

PROKURATOR zarzucał jednak R. Urbaniakowi szkodliwą działalność na szkodę państwa, zagarnięcie mienia oraz kradzież. Z wszystkich zarzutów ostał się jedynie ten o próbie przemytu — Urbaniak został „nakryty" przy przekraczaniu granicy z towarami które w znacznym stopniu przekraczały to na co zezwalają przepisy celne.

W SWOIM końcowym przemówieniu obrońca oskarżonego, mec. Pociej powiedział m. in. (cyt. za „Przeglądem Tyg."):

**„Jeśli więc tej sprawie nadało się tak wielki rozgłos, jeśli ma ona przejść do historii wymiaru sprawiedliwości, a twierdzę, że przejdzie, to należało poinformować społeczeństwo, i to nie wyrokiem sądowym, lecz w postępowaniu przygotowawczym, iż „brylantowej afery" nie było. Że to była omyłka prokuratora, i do tej omyłki się przyznać. Premier może przeprosić, Rada Ministrów może przeprosić, a prokurator nie przeprosi?".**

2 GRUDNIA br., równo po dwóch latach trwania sprawy, zapadł wyrok. **Sąd Wojewódzki w Krakowie uniewinnił Romana Urbaniaka z podstawowych zarzutów, a za próbę przemytu skazał go na 2 lata 6 mies. pozbawienia wolności, zaliczając okres aresztowania w poczet wymierzonej kary (dłuższy niż wyrok).** Sędzia wydał polecenie zwolnienia tego samego dnia R. Urbaniaka z aresztu. Zwrócono mu w całości **wielomilionowy,** zakwestionowany w śledztwie, **majątek.** Areszt opuścił również drugi główny oskarżony Zbigniew S. Wyrok nie jest jeszcze prawomocny.

(m)

## To też forma okradania klientów..

# Wędliniarskich bubli nie brakuje

ZAOPATRUJĄC SIĘ na święta — każdy myśli o nabyciu w ramach przydziałów kartkowych możliwie najładniejszego mięsa oraz przede wszystkim jak najsmaczniejszej wędliny. Norma wędzonek (szynki, polędwicy) jest niewielka, ale można byłoby ją uzupełnić dobrze przyprawioną kiełbasą.

**Czy łatwo o smaczną wędlinę?** Dwie przeprowadzone ostatnio przez Państwową Inspekcję Handlową kontrole nie pozwalają na zbytni optymizm w tej mierze. 8 i 15 bm. sprawdzano komisyjnie jakość wyrobów producentów wędlin, a oto opinie ekspertów.

8 BM. kontrolą objęto wyroby 6 producentów: GS „Samopomoc Chłopska" w Świętem, WPPM w Stargardzie Szczecińskim, PSS „Społem" w Pyrzycach, GS „S.Ch." w Chojnie, GS „S.Ch." w Baniach, GS „S.Ch." w Pyrzycach. Próbom poddano 20 wyrobów (w 13 asortymentach). Rezultaty zaś nie były zadowalające. Tylko WPPM Stargard Szczeciński oraz PSS „Społem" w Pyrzycach zaoferowały wszystkie swoje wyroby w I klasie jakości, czyli tej pożądanej przez klienta. Producent ze Świętego otrzymał na jeden z wyrobów ocenę niską (II kl. jakości), GS „S.Ch." w Baniach z trzech wyrobów dwa miał zaliczone do II klasy, z trzech produktów GS „S.Ch." Pyrzyce jeden został przez komisję zdyskwalifikowany, zaś najgorzej zaprezentowała się GS „S.Ch." w Chojnie — na 3 produkty dwa zostały zdyskwalifikowane, zaś jeden zaliczony do II klasy jakości.

W miniony piątek na cenzurowanym znalazły się wyroby pięciu producentów: GS „S.Ch." w Golczewie, GS „S.Ch." w Nowogardzie, PSS „Społem" w Nowogardzie, GS „S.Ch." w Widuchowej oraz ponownie GS „S.Ch." w Chojnie. Eksperci ocenili 17 prób wędlin pobranych w masarniach. Rezultaty nie były olśniewające.

Tylko PSS „Społem" w Nowogardzie otrzymało same dobre noty, wszystkie wędliny zostały zaliczone do I klasy. Już GS „S.Ch." z tegoż miasta otrzymała oceny gorsze, gdyż z 3 wyrobów jeden zaliczono do klasy II. Producent z Widuchowej 2 wędliny zaprezentował dobre (I kl.), zaś dwie złe (II kl.), z wyrobów z Golczewa tylko jeden znalazł się w klasie I, zaś dwa w II. Ponownie sprawdzane produkty masarni GS „S.Ch." w Chojnie nie dowodzą, aby wzięto tu sobie do serca wyniki poprzedniej oceny; tylko jedna z wędlin zakwalifikowana została do I klasy jakości, natomiast aż trzy do II.

Wyjaśnijmy jeszcze, co oznacza I klasa jakości, co II, a co dyskwalifikacja. Otóż wszystkie wyroby trafiające na rynek powinny być klasy I. W przypadku zaliczenia do niższej — II kl. klient powinien płacić o 20 proc. taniej (!) i sam producent winien właściwie ocenić swój wyrób, gdyż inaczej pobiera zań zawyżoną cenę. A wyroby zdyskwalifikowane przez ekspertów — są to wędliny, które w ogóle nie powinny trafić na rynek (nie mówiąc już o sprzedaży ich za pełną cenę — co się niestety zdarza).

Konsekwencją dla producenta za skierowanie do sprzedaży jako pełnowartościowych wyrobów klasy II lub nie mieszczących się w normach (zdyskwalifikowanych) są dość dotkliwe kary pieniężne odprowadzane do skarbu państwa. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, iż niezależnie od zapłacenia tych kar — producent nie jest w porządku. Okrada on bowiem klientą — kupującemu nie sposób zwrócić pieniędzy nadpłaconych za wędlinę gorszej jakości, która powinna przynajmniej być tańsza.

**W PIH-u zdecydowanie podkreślono, iż nasilone zostaną działania kontrolne dotyczące jakości produktów. Zły wyrób, bubel, to przecież poważne marnotrawstwo, na które z całą pewnością nikogo nie stać.** (su)

## Komunikat WPEC

WOJEWÓDZKIE Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej informuje mieszkańców osiedli: Arkońskiego, Tatrzańskiego, Chopina oraz personel Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego przy ul. Arkońskiej i ul. Broniewskiego, iż dziś, od godzin rannych do późnego wieczora zostaną pozbawieni dopływu ciepła i ciepłej wody.

Przerwa spowodowana jest koniecznością dołączenia do sieci miejskiej nowego rurociągu na osiedlu Grzybowym.

## Przygotowania do inwazji...

# Tysiące kontrrewolucjonistów wdarło się do Nikaragui

HAWANA PAP. Około trzech tysięcy kontrrewolucjonistów wdarło się na terytorium nikaraguańskie w różnych rejonach północnych departamentów Nueva Segovia i Jinotega. Zakomunikował o tym w piątek zastępca szefa bezpieczeństwa Nikaragui, komendant Juan Jose Ubeda. Oświadczył on, że pięć grup uderzeniowych przeniknęło z sąsiedniego Hondurasu i w ostatnich dniach doszło do starć z patrolami nikaraguńskiej służby pogranicznej i ugrupowań ochotników. Oczekuje się, że w najbliższych dniach nastąpią walki na dużą skalę.

Z wypowiedzi Ubedy wynika, że siły antysandinowskie podjęły akcje 9 grudnia br. a ich przypuszczalnym celem jest zajęcie miasta Jinotega, znajdującego się o 176 km na północ od Managui. Każde z nieprzyjacielskich ugrupowań liczy od 500 do 600 ludzi. Są one zaopatrywane przez samoloty.

Kilka ugrupowań kontrrewolucyjnych zostało zlokalizowanych w okolicach San Fernando, Santa Clara i przełęczy Chachawa. W tym ostatnim rejonie doszło do starcia, w rezultacie którego zginęło ok. 10 napastników. W Managui ocenia się, że ta nowa operacja może stanowić część planu, prowadzącego do inwazji na Nikaraguę.

W. Brytania

## Pesymizm wśród nastolatków

LONDYN PAP. Większość Brytyjczyków w wieku 15—18 lat jest przekonana iż nie unikną w swym życiu wojny atomowej. Te pesymistyczne nastroje wyrażają wyniki sondażu opinii publicznej przeprowadzonego przez brytyjską niezależną sieć telewizyjną, która 10 grudnia wyświetli głośny już amerykański film pt. „Dzień później" sugestywnie obrazujący atak nuklearny na małe miasto. W Stanach Zjednoczonych film ten obejrzało 75 mln osób.

70 proc. ankietowanych uważa wojnę jądrową za pewną a 52 proc. spodziewa się iż wybuchnie ona za ich życia.

Włochy

## Autobus spadł w 70-metrową przepaść

RZYM PAP. Według pierwszych oficjalnych informacji, uzyskanych w szpitalu w Genui, w katastrofie autokaru, który spadł z autostrady w 70-metrową przepaść, śmierć poniosło 35 osób. Identyfikacja ofiar jest bardzo trudna, bowiem nie wiadomo jeszcze, czy poza 39 marynarzami z bazy wojskowej w La Spezia, którzy zgłosili się na wyjazd na mecz piłki nożnej do Turynu, nie wsiedli w ostatniej chwili inni, nie wpisani na oficjalną listę.

Prezydent Włoch Sandro Pertini przekazał ministrowi obrony Giovanniemu Spadoliniemu wyrazy ubolewania z powodu śmierci marynarzy, w większości młodych 18 lub 20-letnich mężczyzn, odbywających w bazie La Spezia służbę wojskową.

## Życie seksualne młodych Szwedów

SZWECJA PAP. Zdecydowana większość bo 72 procent młodych Szwedów i Szwedek rozpoczyna życie seksualne przed ukończeniem piętnastego roku życia. Badania na ten temat przeprowadzili naukowcy z uniwersytetu Uppsala, doktorzy Bo Lewin i Gisela Helnius, a sfinansował je Bank Szwecji. Ankieta objęła 1200 uczniów w wieku 13—19 lat.

Zdaniem doktora Helniusa jednym z istotnych wniosków płynących z ankiety jest to, że wczesna inicjacja seksualna szwedów nie oznacza — jak chcieliby komentować niektórzy — przedwczesnej „rozwiązłości". Młodzież podkreśla znaczenie wzajemnej czułości partnerów. Przy tym stara się być ostrożna — 90 procent ankietowanych dziewcząt stwierdziło, że stosuje przepisane im przez lekarzy pigułki antykoncepcyjne.

Tylko jeden procent indagowanych dziewcząt i trzy procent chłopców uznało tak wczesne stosunki płciowe za „perwersję".

XVIII-wieczny zabytek służył partyzantom

## Odnaleziono srebrny dzwon

MOSKWA PAP. Operator koparki Stanisław Szutko, podczas prac ziemnych na terenie kamieniołomów w okolicach Klecka na Białorusi, natknął się na zabytkowy srebrny dzwon z roku 1705, ukryty przez partyzantów przed hitlerowskimi najeźdźcami.

Ważący półtorej tony dzwon miał tak potężny głos, iż jego bicie słychać było w promieniu 30 km. Partyzanci używali dzwonu do przekazywania sobie zaszyfrowanych informacji. Kiedy okupanci dowiedzieli się o tym, powzięli zamiar przetopienia dzwonu na srebrny złom. Podczas zadymki nocą dzwon wywieziono na saniach do lasu, jednakże później wszyscy uczestnicy tej akcji ponieśli śmierć i na skarb mimo licznych prób znalezienia go nie natrafiono.

*TRUDNO sobie wyobrazić święta Bożego Narodzenia bez świętego Mikołaja rozdającego prezenty.*
*NA ZDJĘCIU: Mikołaj — autostopowicz...*
*CAF*

Tajny dokument brytyjskiego ministerstwa obrony

## Kto ma strzelać do Anglików?

LONDYN PAP. „The Observer" londyńska gazeta niedzielna potwierdziła w swym ostatnim numerze z 18 bm., że otrzymała tajny dokument z brytyjskiego ministerstwa obrony. Następuje to w dwa dni po tym, jak sąd apelacyjny w Londynie nakazał dziennikowi „The Guardition" zwrot oryginału innego tajnego dokumentu uzyskanego również z tego samego resortu.

Dokument przekazany „Observerowi" jest memorandum autorstwa ministra obrony, Michaela Heseltine'a dotyczącym środków bezpieczeństwa w bazie wojskowej w Greenham Common, po nadejściu tam pierwszej partii amerykańskich pocisków manewrujących, typu „Cruise". Minister Heseltine pisze w tym dokumencie również o sprawie zorganizowania rozmieszczenia oddziałów brytyjskich wokół tej bazy tak aby nie dopuścić do tego, by żołnierze amerykańscy znajdujący się tam dla ochrony „Cruise'ów", mogli otworzyć ogień do demonstrantów zbliżających się zbytnio do miejsca stacjonowania tych pocisków.

## Przedstawiciel Iranu grozi USA zamachami samobójczymi

BEJRUT PAP. Władze Kuwejtu poinformowały o zatrzymaniu 10 szyitów powiązanych z Iranem, zamieszanych w serię zamachów bombowych w tym kraju w milionowym tygodniu i planujących dalsze. Tymczasem przedstawiciel Iranu w ONZ zagroził Stanom Zjednoczonym kolejnymi „samobójczymi zamachami bombowymi", jeśli USA trwać będą przy polityce „terroryzowania narodu libańskiego". Ambasador Iranu przy ONZ, Radzai Chorasani występując przed kamerami telewizji ABC zaprzeczył jednak jakoby rząd w Teheranie miał być zamieszany w zamachy bombowe.

# Nowa nadzieja w walce z rakiem?

SZTOKHOLM PAP. Światowej sławy onkolog prof. Bjoern Nordenstroem ze szpitala „Karolinska" w Sztokholmie zastosował nową metodę leczenia raka płuc za pomocą oddziaływania na tkankę nowotworową prądem stałym. Idea polega, w największym skrócie, na dodatkowym pobudzeniu i wzmocnieniu naturalnych mechanizmów obronnych organizmu.

Uzyskane przez prof. Nordenstroema rezultaty uznane zostały w kołach lekarskich za nadspodziewanie pozytywne i rokujące duże nadzieje na postęp w walce z chorobami nowotworowymi. W pierwszej grupie 26 pacjentów, których poddano kuracji nową metodą, 12 zostało całkowicie wyleczonych. Prof. Nordenstroem podkreśla przy tym, że były to wszystko osoby w zaawansowanym stadium choroby, skazane na rychłą śmierć, ponieważ żaden z tradycyjnych sposobów leczenia nie poskutkował. W trakcie zabiegów lub bezpośrednio po ich zakończeniu jest znacznie większa liczba pacjentów, których stan zdrowia będzie można definitywnie ocenić dopiero po pewnym czasie.

Sam zabieg jest stosunkowo prosty, polega na wprowadzeniu — pod znieczuleniem miejscowym — cienkich elektrod w tkankę nowotworu i w jego sąsiedztwo. Czas traktowania tkanki prądem stałym zależy od wielkości nowotworu, nie przekracza jednak kilku godzin. Przebieg zabiegu kontrolowany jest na monitorze aparatu rentgenowskiego.

Prof. Nordenstroem informuje, że swoją metodę demonstrował ostatnio w USA, gdzie będzie ona w najbliższym czasie wprowadzona. W „Karolinska" profesor przygotowuje się obecnie do zastosowania tej metody również w leczeniu raka piersi.

## Pani Trudeau żąda rozwodu

MARGARET TRUDEAU, której burzliwy związek z premierem Kanady, Pierre Trudeau był niejednokrotnie przedmiotem komentarzy na „plotkarskich kolumnach" światowej prasy, zamierza zakończyć trwającą od kilku lat separację z mężem oficjalnym rozwodem. Pani Trudeau oświadczyła, że zamierza wstąpić w ponowny związek małżeński z bogatym biznesmenem, Friedem Kemperem.

Salwador

## Kolejna zbrodnia szwadronów śmierci

HAWANA PAP. Osławione szwadrony śmierci w Salwadorze dokonały kolejnej zbrodni. Ostatnio zamordowały one 9 osób, wśród ofiar znalazł się m. in. profesor uniwersytetu, Jose Alfonso Escobar. Powyższą informację przekazał w kazaniu arcybiskup San Salvadoru, Arturo Rivera y Damas.

Argentyna

## Zamrożenie cen

HAWANA PAP. Nowy cywilny rząd argentyński zamroził czasowo ceny na większość artykułów spożywczych oraz innych towarów i usług. Minister handlu Ricardo Campero oświadczył, iż wprowadzona kontrola cen jest pierwszym krokiem w dążeniu do zmniejszenia inflacji, sięgającej dzisiaj poziomu 400 procent.

Japonia — spekulacje po wyborach

# Klęska Nakasone

**WASZYNGTON PAP. Partia liberalno - demokratyczna (PLD), proamerykańskiego premiera, Jasuhiro Nakasone poniosła w niedzielnych przedterminowych wyborach powszechnych w Japonii wielką porażkę, nie zdobywając nawet bezwzględnej większości miejsc w izbie niższej parlamentu.**

TAKIE są w każdym razie przewidywania telewizji japońskiej z poniedziałku rana czasu warszawskiego na podstawie obrachunku komputerowego po obliczeniu wyników głosowania w przeważającej większości okręgów wyborczych. Mandaty poselskie straciło także trzech ministrów w rządzie Nakasone.

Telewizja sądzi, że PLD zapewni sobie tylko 250 miejsc w 511-osobowej izbie niższej parlamentu, czyli że do żywkłej większości zabraknie jej sześć mandatów (dotychczas miała 286). Telewizja sądzi jednak, że PLD będzie w stanie utworzyć nowy rząd, dzięki poparciu jakie uzyska od posłów niezależnych.

JEDNYM z posłów niezależnych jest Kakuei Tanaka, były premier z ramienia PLD, skazany ostatnio na 4 lata więzienia za wzięcie 2 mln dolarów łapówki od koncernu amerykańskiego w czasie sprawowania urzędu. Tanaka to nadal przywódca najmocniejszej frakcji w PLD i patron premiera Nakasone. W czasie kampanii przedwyborczej opozycja wskazywała na aferę Tanaki jako na dowód niemoralnego prowadzenia się rządu PLD. Sam Tanaka jednak wygrał w swym okręgu wyborczym z nie notowaną dotąd przewagą nad rywalami.

Ocenia się, że porażka PLD wiąże się nie tylko z aferą Tanaki i poparciem dla niego ze strony rządu, ale i z proamerykańską polityką Nakasone, którego rząd popiera podjęty przez Waszyngton kurs na zbrojenia, zamierzając najwyraźniej włączyć do niego Japonię.

Obserwatorzy nie wykluczają, że klęska wyborcza Nakasone spowoduje, iż będzie on musiał odejść ze stanowiska szefa partii i urzędu premiera.

ZNACZNIE lepiej niż przewidywały sondaże wypadły partie opozycyjne. Socjalistyczna partia Japonii (druga po PLD w dotychczasowym układzie) powiększy przypuszczalnie stan posiadania ze 101 do 112 miejsc. Partia Komeito, opierająca się na buddyjskim systemie wartości i krytykująca szczególnie ostro demoralizację rządu, zwiększy prawdopodobnie liczbę posłów do 58 z 34.

Na wystawie w Japonii

## Akt wandalizmu

TOKIO PAP. Na zorganizowanej w Osace z okazji 400-lecia tego miasta wystawie cennych zabytków kultury chińskiej doszło w środę do przykrego incydentu, który skłonił do interwencji samego premiera Japonii, Yasuhiro Nakasone. Pewien osobnik z nie znanych doeąd motywów, uszkodził jeden z wystawionych tam 13 posągów wojowników wykonanych z terakoty, z III wieku przed naszą erą. Posąg ten wysokości 1,92 metra, ważący 300 kilogramów został obalony na ziemię. Należy on do dużej kolekcji rycerzy i koni z terakoty, pochodzących z czasów dyrastii Qin (Cin) znalezionych w wykopaliskach w północno-zachodnich Chinach i uznanych przez archeologów za „ósmy cud świata".

Sprawcę aresztowano na miejscu. Dyrektor wystawy udał się niezwłocznie do ambasady chińskiej, by złożyć tam przeprosiny, to samo uczyniło japońskie ministerstwo spraw zagranicznych. Jednak premier Nakasone uznał, że to nie wystarczy i polecił ministerstwu, by wysłało przedstawicieli do Chin, aby tam na miejscu wyrazili głębokie ubolewanie. Wystawa potrwa, zgodnie z planem do 30 bm. i władze japońskie obiecały, że umocnią jej ochronę.

Projekt nabiera rumieńców...

## Nowy Kanał Panamski?

TOKIO PAP. Idea zbudowania nowego Kanału Panamskiego toruje sobie drogę do realizacji już od kilkunastu lat. Obecny bowiem kanał nie spełnia wymogów, gdyż nie jest w stanie przepuścić ani tylu jednostek, ani tak dużych.

Ostatnio w Tokio odbyło się posiedzenie komisji japońsko-amerykańsko-panamskiej z udziałem inżynierów i biznesmenów nie tylko z wyżej wymienionych państw.

Rozpatrywano projekty przewidujące zbudowanie niemal równolegle do istniejącego znacznie nowocześniejszego kanału, a także rozważano sprawy finansowe, o które w zasadzie rozbija się idea rozpoczęcia tego gigantycznego przedsięwzięcia.

Jak wiadomo, przez obecny Kanał Panamski mogą przepływać jednostki poniżej 65 tys. ton nośności.

Kanada

## Niedźwiedź zabił przechodnia na ulicy

OTTAWA PAP. Niezwykły wypadek wydarzył się na jednej z ulic kanadyjskiego miasta portowego Churchill, położonego na zachodnim wybrzeżu Zatoki Hudsona. Jeden z przechodniów, 43-letni Thomas Edward Mutanen, został niespodziewanie zaatakowany przez olbrzymiego, ważącego ponad 200 kg niedźwiedzia polarnego.

Rzecznik policji oświadczył, że ofiara ataku zmarła z odniesionych ran w drodze do szpitala. Groźna bestia została zastrzelona przez policjantów. Podkreśla się, że jest to pierwszy tego rodzaju wypadek od 17 lat w tych okolicach.

## ZSP w działaniu

# Kluby studenckie — wielkie pranie...

JAKIE znaczenie mają kluby studenckie w życiu kulturalnym młodzieży akademickiej nie trzeba tłumaczyć. Są nie tylko miejscem rozrywki, lecz przede wszystkim skupiają grupy twórcze, umożliwiają im prezentacje osiągnięć przed środowiskową i szerszą publicznością. Jednak w ostatnim czasie jakby zmieniły one swój charakter z propagatora dorobku młodej kultury na rzecz organizatora prymitywnego, choć popularnego dyskotekowego szaleństwa. Tak przynajmniej można powiedzieć o szczecińskich klubach, z nielicznymi tylko wyjątkami... Uwarunkowania są różne: a to same lokale nie spełniają wymogów, a to kierownictwo dziwnie zapomniało jakiej sprawie ma służyć. Przechodząc do konkretów dość powiedzieć, że Rady Uczelniane i Okręgowa Zrzeszenia Studentów Polskich stoją przed problemem zmiany personelu kierowniczego w klubach „Pinokio", „Kubuś", „Kontrasty" i w „Transie" (w ostatnim przypadku wyróżniający się inicjatywą kierownik odchodzi do pracy w Studenckiej Agencji Koncertowej). Ponadto w „Kubusiu" przeprowadza się modernizację (która z kolei...?), dobiega szczęśliwego końca przedłużony o ponad pół roku remont „Kontrastów", zaś „Pinokio" będzie restaurowane już za kilka tygodni. Jedyna placówka, która wypracowała sobie i trzyma dobrą markę, to klub studentów WSP „Atut".

Na temat sytuacji w studenckim ruchu kulturalnym i perspektyw uzdrowienia panującego w nim marazmu rozmawiamy z szefem pionu kultury Rady Okręgowej ZSP, Krzysztofem Ostrowskim:

— ISTOTNIE jedynie klub „Atut" nie przyczynia nam problemów. Znalazło się w nim miejsce, mimo skromnych warunków lokalowych, na jazz, piosenkę studencką, kabaret itp. Klub ma swój klimat i stałych bywalców. Gorzej z innymi: np. w klubie studentów Akademii Rolniczej „Kubuś" musimy z powodu zaistniałych nieprawidłowości dokonać zmian w kierownictwie. Oprócz tego przeprowadzamy tam zmianę wystroju wnętrza, zaprojektowaną przez krakowskiego plastyka. Placówka ma uzyskać śmiałą i unikalną oprawę, sprzyjającą organizowaniu środowiskowych spotkań dyskusyjnych. Zasadniczy etap tej modernizacji ma być zakończony w połowie stycznia przyszłego roku. Chcemy, żeby „Kubuś" stał się miejscem grupującym intelektualistów, ludzi zainteresowanych najróżniejszymi dziedzinami naszego życia. To oczywiście uogólnienie, bo będzie w nim również czas na rozrywkę. Zupełnie inny charakter mają zyskać „Kontrasty", będące dotychczas tylko z nazwy Studenckim Centrum Kultury. Klub został już wyremontowany i częściowo zmodernizowany, bowiem w piwnicach wygospodarowaliśmy miejsce na małą galerię sztuki. „Kontrasty" rozpoczną swoją działalność już od 1 stycznia. Będą prezentowały wszystko to, co najwartościowsze w ruchu kulturalnym studentów Szczecina i kraju. Są do tego w pełni przygotowane pod względem technicznym. Przed tym jednak i tu musimy dokonać zmian w kierownictwie. Klub Akademii Medycznej „Trans" jest w o tyle lepszej sytuacji, że poza drobnymi poprawkami w instalacji elektrycznej ze względu na przepisy p-poż., i po uporządkowaniu nie wymaga żadnych dotacji, przebudowy itp. Będziemy tam instalować dodatkowo telewizję wewnętrzną, która umożliwi przed stawienie szerokiej publiczności relacji z wszelkich ważniejszych imprez studenckich odbywających się na terenie kraju. Pozostało nam jeszcze „Pinokio" — klub oddany pod administrację i zarządzanie ZSP przy Politechnice Szczecińskiej. Ten obiekt nie był remontowany od lat, czyli też trzeba odświeżyć go i zrobić generalne porządki. No i, niestety, zmienić kierownictwo...

— ...Nie wiem jednak, czy zmiany kierowników we wszystkich tych placówkach są gwarancją, że ich działalność zaszokuje atrakcyjnością propozycji...

— Gwarancji takich, oczywiście, nie ma. Ale chodzi nam o to, żeby kierownik klubu studenckiego nie był „szlachcicem na zagrodzie równym wojewodzie". Do tej pory częstokroć bywało, że np. zespoły działające przy klubie musiały prosić o udzielenie zgody na przeprowadzanie prób w pomieszczeniach klubu, lub o stworzenie możliwości artystycznej prezentacji. Musimy się przyznać do błędów w naszej polityce kadrowej, co przecież należy rozumieć jako fakt poszukiwania właściwych rozwiązań, dążność do spełnienia pokładanych w nas nadziei. Poszerzenie kompetencji kierownictw klubów doprowadziło do tego, że „obrastały one w piórka", zapominając o tym, że ich rola nie polega na wydawaniu jednoosobowych decyzji, lecz służeniu sprawie rozwoju studenckiej kultury w najszerszym znaczeniu. Sądzę, że teraz uda nam się uniknąć tych nieprawidłowości. Ale to wymaga czasu, zmiany przyzwyczajeń, bowiem prawdziwych działaczy można dziś szukać ze świecą. W każdym razie nowa kadra kierownicza podlegać będzie Radom Uczelnianym ZSP, władzom rektorskim poszczególnych uczelni i Radzie Okręgowej. Jedynie w przypadku Studenckiego Centrum Kultury „Kontrasty" o profilu działalności placówki stanowić będzie tzw. Rada Koordynacyjna.

— A co w kwestii klubu Wyższej Szkoły Morskiej „Pod Masztami", który w niegdyśniejszych planach miał być wizytówką młodych z morskiego Szczecina...?

— Uczestniczyłem w rozmowach z przedstawicielami WSM i na razie mogę powiedzieć tylko tyle, że są szanse oddania go środowisku...

— Pozostaje do omówienia jeszcze sprawa mniejszych placówek, jak np. „Aspekt", „Aniałek", „Eldorado", „Kolibaba", „Pasat" — dotychczas nie były one wykorzystane na miarę możliwości.

— Znajdą w nich schronienie uczelniane grupy twórcze, które nie osiągnęły jeszcze wysokiego poziomu artystycznego, a które przejdą pod egidę renomowanych klubów z chwilą uzyskania większych osiągnięć i pewnego dorobku.

— Wróćmy jeszcze do spraw personalnych. W jaki sposób chcecie wyeliminować zatrudnienie ludzi przypadkowych, nie nadających się do pełnienia zwierzchnich funkcji w kulturze studenckiej?

— Jest to problem trudny do rozwiązania gdyż trudno jest ustrzec się pomyłki. Myślę, że przy obecnej strukturze zależności, od uczelni aż po Radę Okręgową ZSP nowi szefowie i rady klubów powinny spełnić oczekiwania. Zaowocuje tutaj także nasza praca szkoleniowa z letniego zgrupowania w Międzywodziu, gdzie poznaliśmy wielu młodych studentów chcących udzielać się w społecznej pracy na rzecz własnego środowiska, dobrze rozumiejących słowa kultura studencka.

— Kiedy nastąpią te zmiany?

— Już następują, już mamy propozycje, ale wszystkie osoby muszą uzyskać zatwierdzenie każdej instancji organizacji i władz uczelni. To wymaga czasu i wielu konsultacji. Środowisko samo ma wybrać i samo będzie rozliczało swoich kandydatów z ich pracy.

— Na zakończenie proszę o kilka słów na temat waszej współpracy z działaczami kultury z innych krajów...

— Po podpisaniu umowy z przedstawicielami okręgu rostockiego FDJ byli u nas aktywiści ze studenckich klubów z NRD. W niedługim czasie — terminy już są ustalone — pojedzie do nich nasza 10-osobowa delegacja. Oprócz tego przygotowujemy wspólne obozy szkoleniowe. Już podczas tzw. akcji zima odbędą się wspólne warsztaty Pantomimy Szczecińskiej i mimów z Rostocku. Także na lato przygotowujemy międzynarodowe zgrupowanie mające zakończyć się artystycznymi prezentacjami w Polsce i NRD. Podobne umowy o współpracy zamierzamy podpisać ze studentami z innych bratnich miast, tj. z Burgas, Rygi itp. Wszystkie te sprawy omawiać będziemy szczegółowo za kilka dni na forum Środowiskowej Rady Kultury i Sejmiku Kultury. Naszym nadrzędnym celem jest stworzenie jak najlepszych warunków do rozwoju akademickich grup twórczych, parających się najróżniejszymi dziedzinami sztuki.

Rozmawiał:
Piotr CYWIŃSKI

*WROCŁAWSKIE Zakłady Chemii Gospodarczej „Pollena" są znanym w całym kraju producentem proszków i płynów do prania oraz mydeł toaletowych i półtoaletowych. Tegoroczne zadania produkcyjne wykonywane są zgodnie z planem, a nawet nieznacznie przekraczane.*

*NA ZDJĘCIU: wydział pakowania proszku „E".*
*(CAF — A. Hawałej)*

# POM produkuje wózki górnicze

ZNACZĄCY wzrost produkcji notuje się w dębnowskim Państwowym Ośrodku Maszynowym. W stosunku do roku ubiegłego produkcja brutto wzrosła tu o prawie 30 proc. Poza usługami rolniczymi (naprawa ciągników, kombajnów i remonty pras zbierających do słomy) wykonuje się tu produkcję dla innych resortów. W poszukiwaniu tzw. tematów do wykorzystania własnych mocy przerobowych dębnowski POM w bieżącym roku podjął się wytwarzania wózków górniczych służących do przewozu drewna na zabezpieczenie podziemnych chodników. Zgodna współpraca samorządu pracowniczego z dyrekcją, zakładową organizacją partyjną i organizacją związkową pozwala na przezwyciężanie trudności wynikających z niezawsze regularnych dostaw materiałów i części zamiennych do maszyn.

Ostatnie zamrożenia inwestycyjne w Państwowych Gospodarstwach Rolnych przyczyniły się do zwiększenia wykonywania usług na zlecenie Wojewódzkiego Zarządu Inwestycji Rolniczych. Wykonuje się więc instalacje i wymiany sieci energetycznych w gminach Dębno i Boleszkowice jak również zwiększono liczbę remontowanych tu pras do słomy. Z tą usługą dębnowski POM wyszedł poza woj. gorzowskie przyjmując zlecenia z woj. szczecińskiego i zielonogórskiego. (MZ)

# Pod banderą CSRS

ZAŁOGA wrocławskiej stoczni rzecznej ukończyła budowę przeznaczonego dla Czechosłowacji kolejowego pontonu typu „Mufloń". Jednostka ta jest 17 statkiem tego typu za kupionym przez Czechosłowację dla żeglugi na Łabie.

W 1984 r. załoga wrocławskiej stoczni rzecznej zbuduje dla Czechosłowacji 10 barek pchanych. Plany [illegible] eksportu przewidują, że w [illegible] kontynuowany będzie [illegible] eksport pchaczy typu „Mufloń".

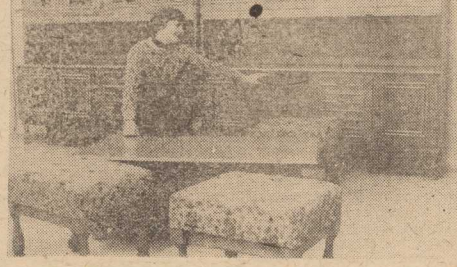

Na zdjęciu: zestaw mebli produkowanych w Suwałkach.
(CAF— R. Sieńko)

## Rusza gigant, ale...

# Nowa fabryka mebli

PO wielu latach budowania 1 stycznia 1984 r. przekazana zostanie oficjalnie do eksploatacji Fabryka Mebli w Suwałkach, z potencjałem produkcyjnym 36 500 kompletów rocznie, którymi będzie można umeblować ponad 10 tys. mieszkań typu M-4. Rusza gigant, a więc mamy prawo sądzić, że dostawy mebli do sklepów będą odczuwalne. Jednak w przypadku suwalskiej fabryki nie należy się raczej tego spodziewać. Gigant, wyposażony w maszyny za dolary, może funkcjonować wyłącznie w oparciu o lakiery i kleje z importu, a zapotrzebowanie na nie jest pokryte tylko w 40 proc. O zmianie rodzaju i gatunku mebli nie może być mowy ze względu na technologię produkcji. Gdyby nawet Suwałkom dano wystarczającą ilość lakierów i klejów, to odbyć by się to musiało ze szkodą dla innych fabryk w kraju, które stosownie do decyzji musiałyby zmniejszyć produkcję. W takiej sytuacji realna wydaje się koncepcja dyrekcji suwalskiej wytwórni, aby giganta uruchomić tylko na jedną zmianę, tym bardziej, że na 1258 planowanych pracowników tej fabryki, zdolano dotychczas zatrudnić zaledwie 700 osób.

## Z sali Filharmonii

# Błękitna rapsodia

W WYPEŁNIONEJ po brzegi sali Filharmonii grał w ubiegłym tygodniu Bernard Ringeissen. Pianista ów znany jest w Polsce od czasu V Konkursu Chopinowskiego, na którym otrzymał czwartą nagrodę oraz z licznych późniejszych występów, między innymi w Szczecinie. Wykonał popularny Koncert fortepianowy Es-dur Liszta i jeszcze popularniejszą „Błękitną rapsodię" Gershwina. Orkiestra pod batutą Stefana Marczyka uzupełniła program koncertu uwerturą do opery „Rienzi" Wagnera.

„Błękitną rapsodię" często grywa u nas Andrzej Ratusiński, dzięki niemu utwór ten zdobył sobie licznych wielbicieli wśród szczecińskiej publiczności. Spora liczba melomanów na pewno porównywała interpretację Ringeissena z wykonaniem naszego pianisty i, jak się wydaje, porównanie to wywołało znaczne różnice zdań. Pianiście francuskiemu z natury obca jest kawiarniana ekspresja, jakiej wymaga „Błękitna rapsodia"; pod tym względem Ratusińskiemu nie dorównuje. Dysponuje za to o wiele większą precyzją dźwięku i gra z większym rozmachem wirtuozowskim, zapędzając się w tempach do stopnia, który utrudnia a nawet uniemożliwia kontrolę nad klawiaturą. Bardziej trzymał na wodzy swój artystyczny temperament w Koncercie Es-dur Liszta, gdzie szarżując niekiedy w tempach nie przekraczał jednak granicy ryzyka. Grał go z gracją i iście francuską elegancją, zwłaszcza w partiach kantylenowych, bardziej eksponował przy tym partie popisowe Koncertu zaniedbując nieco te nieliczne fragmenty, które przy małym nakładzie środków można było pogłębić wyrazowo. Na bis Ringeissen popisał się ognistym wykonaniem Toccaty Saint-Saensa oraz przesadzonymi w tempach „Odblaskami na wodzie" Debussy'ego. Przy słuchaniu Toccaty przypomniałem sobie nagrania Saint-Saensa. Kompozytor ów, świetny pianista, również grał na fortepianie jak japoński pociąg pospieszny, tyle że zupełnie bezkolizyjnie.

W czasie V Konkursu Chopinowskiego Bernard Ringeissen podbił warszawską publiczność bezpośredniością i młodzieńczością interpretacji. Od tego czasu upłynęło 28 lat, a pianista dalej usiłuje podbić publiczność młodzieńczą zadziornością i temperamentem; lepiej byłoby, gdyby podbijał słuchaczy muzyką.

Ze zmiennym szczęściem wiodło się również orkiestrze. Po zupełnie niezłym, niekiedy może zbyt hałaśliwym, wykonaniu uwertury Wagnera i dobrym akompaniamencie do Koncertu Liszta rozchwalił się nas filharmonicy w „Rapsodii". Doskonałe solo klarnetowe Andrzeja Justyńskiego (we wstępie „Rapsodii") nie zmobilizowało jakoś orkiestry i na sobotnim koncercie Ringeissen nie zdążył nawet dotknąć fortepianu gdy w zespole już zapanowały różnice zdań co do wejść. W dalszej części utworu pianista partiami solowymi godził orkiestrę, która bez tego chyba do końca nie zdołałaby się pozbierać. Jak to dobrze, że był to tylko akompaniament a nie symfonia!

Jan GORZELANY

# Już przed wiekami walczono z pijaństwem

NA TERENACH Warmii i Mazur już w XVI wieku rozpoczęto produkcję wódki, początkowo ze zboża, a następnie z ziemniaków. Każdy z mieszczan pragnący „utoczyć" nieco gorzałki musiał płacić podatek w wysokości jednej grzywny. Wódka stała się z czasem poważną konkurentką dla piwa i była napojem uboższych mieszkańców, a jej nadużywanie doprowadzało do nędzy całe rodziny. Na Warmii powszechnemu pijaństwu przeciwstawiało się już wówczas towarzystwo trzeźwości. Posiadało ono statut pod nazwą „Statut Towarzystwa Wstrzemięźliwości od napojów palonych w dyecezji warmińskiey" wydany nakładem drukarni w Braniewie. Członkowie towarzystwa musieli składać przed ołtarzem uroczysty ślub — najpierw na rok, potem na całe życie, że wyrzekają się wódki.

• Wybraliśmy dla Was • Telewizyjne programy tygodnia

# Od poniedziałku - do czwartku

### TEATR TV

● **„Przed odejściem w stan spoczynku"** (poniedziałek, 20.15). Dramat współczesnego pisarza austriackiego **Thomasa Berharda**, podejmujący w niezwykle ostry sposób problematykę stosunków międzyludzkich, władzy, demokracji i polityki. Akcja sztuki rozgrywa się 7 listopada, w dniu urodzin Himmlera, kiedy to pewien były oficer SS, a obecnie prezes sądu, przechodzi na emeryturę... Reżyserował Bogdan Augustyniak, w roli głównej zobaczymy **Krzysztofa Chamca**, którému partnerują Elżbieta Kępińska i Mirosława Dubrawska.

### FILMY, SERIALE...

● **„Córka poczmistrza"** (wtorek, 9.30 i 20.15). Ekranizacja znanego opowiadania Aleksandra Puszkina (główna nagroda na festiwalu filmów telewizyjnych Wenecja 1974). Reżyseria — Siergiej Sołowiow.

● **„Hydraulik"** (środa, 9.30 i 20.15). Drugi w krótkim czasie film australijski na małym ekranie. Twórcą „Hydraulika" jest czołowy twórca z antypodów — **Peter Weir**, znany w Polsce z „Pikniku pod Wiszącą Skałą". Treścią filmu jest pojawienie się w zrutynizowanym, uniwersyteckim światku pewnego niebieskiego ptaka...

● **„Martwy sezon"** (czwartek, 9.30 i 20.15). Radziecki film szpiegowski, poprzedzony wstępem z udziałem pułkownika wywiadu Rudolfa Abla.

### SPORT

W późnowieczornych godzinach — retransmisje z turnieju hokejowego „Izwiestii". Ponadto w czwartek o godz. 15.15 krótka relacja z narciarskiego Pucharu Świata.

### A CO NA ŚWIĘTA?

SZCZEGÓŁOWY program świąteczny zamieścimy w **środowym wydaniu „Kuriera"**. Już dziś natomiast możemy poinformować, że **od 24 grudnia PROGRAM II wraca w pełnym, cotygodniowym wymiarze na antenę.** Fakt ten zapewne tak mobilizująco wpłynął na telewizję, iż zaczęło się mówić o uruchomieniu... **programu III.** Kiedy to nastąpi? Dziennikarz „Anteny" pisze: **„...będziemy musieli jeszcze kilka lat poczekać, bo jest to inwestycja kosztowna (...) Tańsza okaże się chyba telewizja satelitarna."** Nie bardzo wiemy, czy to ostatnie zdanie miało być dowcipem, czy perspektywą programowo-techniczną.

**SERIAL O STRINDBERGU**

„Życie Augusta Strindberga" to tytuł 6-odcinkowego filmu telewizyjnego który powstaje obecnie w koprodukcji szwedzko-zachodnioniemieckiej. W roli tytułowej występuje Thommy Berggen („Elwira Madigan", „Joe Hill"), zaś Siri von Essen gra Stina Ekblad. Prezentowane zdjęcia wykonano jesienią we Francji gdzie Strindberg spędził część swego życia. Z lewej — Stina Ekblad, w środku reż. Johan Bergenstrhale, z prawej Thommy Berggen.

# Krzyżówka na dobry początek

POZIOMO: 1) pożądliwość, zachłanność, 5) zawodnik, który zdobył gola, 11) bor, 12) ptak wodny, 13) doroczna gonitwa dla trzyletnich koni, 14) zajęcie drwala, 15) drewniana oprawa okienna lub drzwiowa, 16) wieko, pokrywa, 19) otwór na szczycie lub na zboczu wulkanu, 23) ósmy stopień skali muzycznej, 26) zakamarek, 27) stok, 28) biegłość nabyta przez praktykę, 29) Być albo nie być?, 30) zgiełk, 31) część butelki.

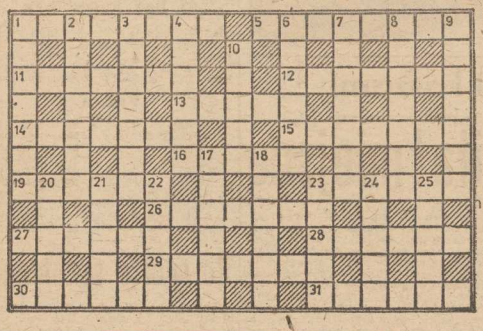

PIONOWO: 1) dawniej: przeznaczony dla służby folwarcznej, 2) jamochłon żyjący w Bałtyku, 3) pozdrawianie kogoś przy spotkaniu, 4) centrum, 6) urzędowy wykaz opłat, 7) może być klasy zerowej 8) dół na odchody, 9) dawny wierzchni ubiór męski; węgierka, 10) z metalową szczęką, 17) kolejne miejsce na liście, 18) interesant, 20) termin brydżowy, 21) wielobarwny pas na niebie, 22) roślinny symbol zdrowia, 23) pora, faza, 24) nasze góry, 25) rezultat.

# Niezwykła wyspa 50)

Rys. Janusz CHRISTA

SERGE JACQUEMARD

# REQUIEM DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład: Wojciech Ludwikowski

219

*— Jeśli nie macie panowie wolnej łodzi podwodnej, będziemy musieli zwrócić się do jakiegoś obcego kraju. Taka ewentualność bardzo by zasmuciła moich przyjaciół.*

*— Co zamierzacie zrobić z tą łodzią podwodną? — zapytał pułkownik.*

*— Wyłącznie przewieźć ludzi.*

*— To wszystko?*

*— To wszystko, panie pułkowniku.*

*— Żadnych działań?*

*— Nie.*

*— W jakim rejonie?*

*— Turcja. Ale poza obrębem wód terytorialnych. Nie ma obawy o protest dyplomatyczny.*

*— Drogi mecenasie, przy nowoczesnych środkach wykrywania podwodnego, wody terytorialne nie mają już żadnego znaczenia. Żadna łódź podwodna nie może pływać po Morzu Śródziemnym żeby nie była natychmiast wykryta. Rozumie pan, że nie mogę panu dostarczyć tego, o co pan prosi, nie znając celu operacji.*

*— Cel operacji jest jak najbardziej moralny.*

*— A dalej?*

*Jérôme Ducaz spodziewał się, że pułkownik będzie tego wymagał. Miał więc gotową historyjkę. Zręczna mieszanina prawdy i kłamstw. Wygłosił więc ją całkowicie przekonująco.*

*Pułkownik zmarszczył brwi i myślał.*

*Jérôme Ducaz uszanował jego milczenie. Wygodniej usadowił się na ławce i z ukosa obserwował oficera wywiadu francuskiego.*

*Pułkownik był anglofilem. Datowało się to z czasów drugiej wojny, kiedy działał w służbach specjalnych wolnej Francji. Anglofilski był jego sposób ubierania się, spokojny i w dobrym guście. Wąsy w stylu majora armii Indii, zachowanie trochę wyniosłe i lekceważące.*

*Brakowało mu tylko parasola i melonika do pełnej karykatury staroświeckiego stylu.*

*— Muszę zreferować sprawę moim zwierzchnikom — powiedział w końcu.*

220

*— Sądziłem, że korzysta pan z pełnej samodzielności — wyraził zdziwienie adwokat.*

*— To prawda.*

*— No więc?*

*— Powiedzmy, muszę się zastanowić.*

*Jérôme Ducaz odetchnął z ulgą.*

*— Kiedy otrzymam odpowiedź?*

*— Proszę się ze mną skontaktować zwykłą drogą.*

*— Kiedy?*

*— Pojutrze.*

*Wstał z ławki, a Jérôme obserwował, jak się oddala wielkimi krokami w kierunku bramy cmentarnej.*

*Rozdział XXV*

*Czwartek, 26 września 1974*

*Harry Shulz wszedł do wielkiego gmachu, gdzie mieścił się związek marynarzy w Baltimore. Podszedł do recepcji i zapytał o Mike'a O'Shea, zaznaczając, że jest umówiony.*

*Skierowano go na XIV piętro. Tam zajęła się nim hostessa w żółtym uniformie i wprowadziła do luksusowo umeblowanego gabinetu. Mike O'Shea wstał zza biurka i szedł mu na spotkanie.*

*Uścisnęli sobie serdecznie dłonie.*

*— Siadaj, Harry. Coś wzmacniającego?*

*— Ja dziękuję, ale ty się nie krępuj.*

*Znał słabość Mike'a do alkoholu. Obserwował, jak sobie nalewał pełną szklaneczkę burbona i od razu wypił trzy czwarte.*

*— Cieszę się, że cię widzę, Harry — powiedział Mike O'Shea odstawiając szklaneczkę na stos dokumentów leżących na biurku.*

*— I ja się cieszę. Mówią, że wspiąłeś się na sam szczyt drabiny.*

*— Prawie.*

*(cdn)*

### Udany start szczecinianek w reprezentacyjnej drużynie

# PIŁKARKI NA WYSOKIEJ FALI

ZAKOŃCZONE niedawno w Katowicach mistrzostwa świata w piłce ręcznej kobiet, już przed rozpoczęciem nie wzbudzały wśród sympatyków sportu w naszym kraju zbytniego entuzjazmu. Uważano, że są to co prawda mistrzostwa świata ale grupy „B", a startujący w nich zespół biało-czerwonych miał spełniać rolę raczej dostarczyciela punktów niż kandydata do zajęcia miejsca premiowanego awansem na olimpiadę do Los Angeles.

JEDNAK już od inauguracyjnego spotkania reprezentantek kraju, w którym nasze panie po zacietym i emocjonującym pojedynku pokonały faworyzowana „siódemkę" CSRS, wszyscy z niecierpliwością oczekiwali kolejnych wieści z barkietów w Katowicach i Chorzowie. W grupie chorzowskiej wszystkie mecze rozstrzygane były raczej zgodnie z planem. Uważany za 100-procentowego faworyta, zespół NRD, gromił wszystkie swoje rywalki. Dopiero pewne swego piłkarki zza Odry, o mały włos, nie uległy ambitnie grającym Rumunkom. Spotkanie to przejdzie do historii nie ze względu na wysoki poziom, ale jako mecz brutalnych i niebezpiecznych fauli, po którym jedna z zawodniczek Rumunii została odwieziona do szpitala.

Wróćmy jednak do naszej, polskiej grupy. Tutaj ze spotkania na spotkanie młody i mało doświadczony zespół radził sobie coraz lepiej i ku zaskoczeniu „pianistów" zajął I miejsce. I wreszcie przyszedł dzień wielkiego finału, w którym zwycięstwo gwarantowało pasz porty do Los Angeles. W przedmeczowych wywiadach większość wypowiadających się fachowców, a wśród nich m. in. trenerzy B. Cybulski i Z. Łakomy dawało minimalne szanse biało-czerwonym. Te jednak swoją postawą na parkiecie pokazały, że w sporcie nie ma pewniaków i nie można kapitulować jeszcze przed wyjściem na parkiet. Gdyby Polki przed meczem z NRD były bardziej podbudowane psychicznie, że nie taki „diabeł straszny", to kto wie jak rozstrzygnęłyby się losy tego spotkania. Ale i tak nasze dziewczęta stały się bohaterkami imprezy. Trzeba nadmienić, że II miejsce w Katowicach plasuje polską „siódemkę" na 5 pozycji w świecie. Przed nami są tylko 3 zespoły z mistrzostw świata grupy „A": ZSRR, Jugosławia i Węgry oraz triumfatorki katowickiej imprezy — zespół NRD.

Wydaje się, że start w Katowicach może stanowić dla naszej żeńskiej piłki ręcznej istotny zwrot ku lepszemu i kto wie czy w przyszłości nasze panie nie skopiują wyczynów swych kolegów, medalistów Igrzysk Olimpijskich.

Za występ w Katowicach najwyższą notę należy wystawić Barbarze Kamińskiej, która w większości spotkań brała ciężar gry na siebie (w sumie zdobyła 33 bramki). Co prawda w meczach z RFN i NRD była już trochę zmęczona, ale to w niczym nie obniża jej wartości. Silnymi punktami teamu B. Cybulskiego były, co z przyjemnością stwierdzamy dwie szczecinianki — M. Mierzejewska i T. Żurowska. Szkoda tylko, że skrzydłowa mistrzyń Polski była w ostatnich meczach tak mało zasilana piłkami przez swoje koleżanki — rozwiązące. O tym, że gra na Żurowską daje wyniki mogliśmy się przekonać podczas spotkania z Austrią, kiedy to pani Teresa dała prawdziwy popis. Chwalać Polki nie sposób pominąć naszych trzech bramkarek, a przede wszystkim Danuty Załeskiej.

Na marginesie zakończonych mistrzostw trzeba wrzucić kamyczek do ogródka TV, która nie w pełni wykorzystała szanse szerokiego spopularyzowania tej dyscypliny sportu. Rozumiemy, że gdyby impreza tej rangi odbywała się poza granicami kraju i trzeba by było płacić twardą walutą za transmisje, to bylibyśmy ukontentowani tym co widzieliśmy, ale przecież mistrzostwa toczyły się w Polsce. Dla kogo były transmisje (z poślizgiem) emitowane o godzinie 23? W każdym razie nie dla młodzieży i tych którzy rano muszą iść do pracy...

(jk)

### Lekarza przy tym nie było

## Wypadek na parkiecie

WCZORAJ wieczorem zostaliśmy poinformowani przez trenera siatkarzy AZS WSP, Waldemara Kuczewskiego, że podczas niedzielnego meczu jego drużyny z Gwardią Piła bardzo ciężkiemu wypadkowi uległ siatkarz AZS Dariusz Roszczyk. Zawodnik ten, broniąc piłki otarł się brzuchem o parkiet tak nieszczęśliwie, że jedna z klepek, która wyskoczyła z podłogi ugodziła go w podbrzusze, powodując otwartą ranę jamy brzusznej. Jak się okazało krwawiącego siatkarza nie miał kto opatrzyć, gdyż na miejscu nie był obecny lekarz. Znajdującego się w ciężkim stanie zawodnika, dopiero po dwóch kwadransach zabrała karetka pogotowia, która przewiozła go do szpitala przy al. Powstańców, gdzie D. Roszczyk poddany został operacji trwającej blisko 3,5 godziny.

Na marginesie tej przykrej sprawy pragniemy nadmienić, że zawody pomiędzy tymi drużynami rozgrywane w sobotę, odbywały się w obecności lekarza. Dlaczego zabrakło go w niedzielę? O tym zapewne poinformuje nas Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska.

(jk)

## POKRÓTCE

NA ROZGRYWANYCH w Olsztynie ogólnopolskich zawodach młodzików w judo drużyna Arkonii, na 13 startujących zespołów zajęła III miejsce. Zwyciężyli judocy Gwardii Olsztyn. Z zawodników szczecińskich najlepiej spisali się: waga 36 kg — M. Linke (II m.), waga 40 kg — K. Ekiert (II m.), waga 44 kg — P. Kozina (II m.), waga 48 kg — T. Mucha (I m.), waga 65 kg — A. Kus (I m.).

*„NARCIARSKI CYRK" oglądaliśmy wczoraj w bloku sportowym TV (program II). Do takich zabaw na nartach potrzebne jest jednak mistrzowskie opanowanie „desek"!*

*(CAF)*

### Przegrali tylko z mistrzem Polski

# Siatkarze Stali mają już 3 zwycięstwa

W SOBOTĘ i niedzielę odbyła się kolejna seria spotkań o mistrzostwo I ligi siatkarzy. Szczecińska Stal Stocznia zmierzyła się w Warszawie z mistrzem kraju Legią (sobota) i w Łodzi z tamtejszą Resursą (niedziela), przywożąc z tej wyprawy porażkę z legionistami 0:3 (12:15, 8:15 i 8:15) oraz zwycięstwo nad łodzianami 3:0 (15:5, 15:7, 15:13).

W SPOTKANIU z mistrzem Polski, stoczniowcy sprawiali dobre wrażenie jedynie w I secie, tocząc zaciętą walkę z renomowanymi rywalami. Stal prowadziła m. in. 6:2 i 9:5. Skuteczne ataki legionistów na czele z najlepiej w ich szeregach (w tym dniu) dysponowanym Stefanowiczem pozbawiły jednak szczecinian szans na wygranie tej partii. W kolejnych 2 setach legioniści wyraźnie już dominowali nad szczecińskim beniaminkiem, odnosząc zasłużony sukces.

To co nie udało się w Warszawie, udało się w Łodzi, gdzie Stal gładko wygrała z Resursą. W spotkaniu tym w naszej drużynie na najwyższe noty zasłużyli: J. Wojdyga i W. Kasprzak.

W SOBOTNIO-NIEDZIELNEJ kolejce spotkań komplet punktów zdobyły m. in. drużyny Beskidu Andrychów i Hutnika Kraków, które niedawno zostały pokonane w Szczecinie przez stoczniowców. Z tych faktów jak i zwycięstwa Stali w Łodzi nie można jeszcze wyciągać zbyt daleko idących wniosków, niemniej jednak już dziś widać, że nasz zespół aktualny lider tabeli, nie jest nieopierzonym beniaminkiem, etatowym dostarczycielem punktów, jakim był podczas poprzedniego (dwa lata temu) pobytu w ekstraklasie. Można więc mieć nadzieję, że Stal tym razem I ligi nie opuści.

(Jg)

## Turniej „Izwiestii"

W PIĄTEK rozpoczął się w Moskwie tradycyjny turniej hokeja na lodzie o puchar „Izwiestii". A oto dotychczasowe wyniki:

PIĄTEK: CSRS — Szwecja 2:1, ZSRR — Kanada 8:1; SOBOTA: Szwecja — Kanada 3:2, ZSRR — Finlandia 11:3; NIEDZIELA: CSRS — Finlandia 3:0.

## Wyniki i tabele

### I liga siatkarzy

| | |
|---|---|
| Legia — Stal Stocznia | 3:0 |
| Resursa — AZS Olsztyn | 3:1 |
| Hutnik — Avia | 3:1 |
| Beskid — Resovia | 3:2 |
| Legia — AZS Olsztyn | 3:1 |
| Resursa — Stal Stocznia | 0:3 |
| Hutnik — Resovia | 3:2 |
| Beskid — Avia | 3:0 |
| Gwardia Wr. — Płomień | 3:2 |

TABELA

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. Stal Stocznia | 3:1 | 7 | 9—3 |
| 2. Legia | 3:0 | 6 | 9—2 |
| 3. Gwardia | 3:0 | 6 | 9—4 |
| 4. Beskid | 2:2 | 6 | 7—8 |
| 5—6. AZS Olsztyn | 2:2 | 6 | 8—9 |
| Hutnik | 2:2 | 6 | 8—9 |
| 7. Płomień | 2:1 | 5 | 8—4 |
| 8. Resursa | 1:2 | 4 | 4—7 |
| 9. Resovia | 0:4 | 4 | 5—12 |
| 10. Avia | 0:4 | 4 | 3—12 |

### II liga koszykarek

| | |
|---|---|
| AZS G. — Polonia | 75:86 i 76:73 |
| Włókniarz — Widzew | 70:68 i 90:61 |
| MDK — Start | 79:67 i 69:67 |
| SZS AZS K. — Lech II | 55:56 i 70:54 |
| Czarni — Olimpia | 85:59 i 89:62 |

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Czarni | 38 | 1727—1285 |
| 2. Włókniarz | 36 | 1666—1204 |
| 3. Polonia | 33 | 1574—1264 |
| 4. AZS G. | 32 | 1646—1482 |
| 5. Widzew | 32 | 1524—1435 |
| 6. Olimpia | 28 | 1488—1509 |
| 7. Start | 27 | 1311—1573 |
| 8. MDK | 26 | 1241—1584 |
| 9. Lech II | 24 | 1292—1641 |
| 10. SZS AZS K. | 24 | 1192—1633 |

### II liga koszykarzy

| | |
|---|---|
| ŁKS — Astoria | 80:64 i 83:80 |
| Gwardia — Spójnia S. | 100:82 i 78:86 |
| Zastal — AZS W-wa | 101:55 i 79:63 |
| Spójnia G. — Turów | 88:86 i 87:67 |
| SZS AZS K. — Pogoń | 62:87 i 83:80 |

TABELA

| | | |
|---|---|---|
| 1. Zastal | 37 | 1682—1494 |
| 2. Spójnia S. | 36 | 1718—1443 |
| 3. Pogoń | 33 | 1665—1361 |
| 4. Spójnia G. | 31 | 1552—1560 |
| 5. ŁKS | 29 | 1489—1611 |
| 6. Turów | 28 | 1544—1633 |
| 7. Astoria | 28 | 1450—1383 |
| 8 Gwardia | 27 | 1719—1769 |
| 9. SZS AZS K. | 26 | 1475—1729 |
| 10. AZS W-wa | 23 | 1430—1507 |

## Kalejdoskop sportowy

● RADZIECKI sztangista A. Guniaszew ustanowił w Leningradzie dwa rekordy świata w kategorii +110 kg, uzyskując w rwaniu 207,5 kg i w dwuboju 462,5 kg.

● ZALICZANY do punktacji Pucharu Świata konkurs skoków na 70-metrowej skoczni w Lake Placid wygrał Jugosłowianin P. Ulaga, który za skoki: 85,5 i 91 m otrzymał notę 230,7 pkt. Polak P. Fijas sklasyfikowany został na 10 miejscu z notą 206,3 pkt., za skoki o długości 84,5 i 79,5 m.

● M. TLAŁKA zajęła 2 lokatę w slalomie specjalnym w Piancavallo, który zaliczany jest do Pucharu Świata. Czas Polki: 1.34,33. Zwyciężyła Austriaczka R. Steiner — 1.34,05, D. Tlałka była siódma — 1.35,70, a E. Grabowska ósma — 1.36,19. W punktacji generalnej PŚ prowadzi Szwajcarka I. Hess — 123 pkt. Najlepsza z Polek — M. Tlałka zajmuje wraz z R. Steiner 8—9 lokatę z 45 punktami.

● J. ŁUSZCZEK zajął 8 miejsce w biegu narciarskim na 30 km, zaliczanym do PŚ. Odbył się on w austriackiej miejscowości Ramsau. Czas Polska 1:25.48,9. Wygrał G. Sven (Szwecja) — 1:24.09,5.

● TRZECI w tym sezonie bieg zjazdowy mężczyzn (w ramach PŚ) wygrał w Val Gardena Szwajcar U. Raeber — 1.56.80.

● NA przedolimpijskim turnieju hokejowym w Sarajewie Polska wygrała 10:4 z Jugosławią i uległa 4:10 Szwajcarom.

● RYSZARD KULESZA postanowił nie przedłużać swego kontraktu na stanowisku trenera piłkarskiej reprezentacji Tunezji i, mimo próśb swych pracodawców, zamierza powrócić do kraju.

● W MECZU z cyklu eliminacji do piłkarskich ME, Holandia wygrała z Malta 5:0 (2:0) i praktycznie zapewniła sobie awans do finałów. Teoretycznie mogą Holendrów jeszcze wyprzedzić Hiszpanie. Musieliby jednak wygrać spotkanie z Malta różnicą 11 bramek.

● DRUGIE miejsce zajęła reprezentacja Polski na turnieju piłki ręcznej mężczyzn o Puchar NRD, ulegając w finale gospodarzom 17:18.

● 8:12 w Świdniku i 8:14 w Zamościu — przegrali polscy pięściarze (repr. młodzieżowa) z Węgrami. Dobry boks zaprezentował w obu spotkaniach zawodnik Pogoni W. Kamiński (w. ciężka). W Świdniku wygrał on, po ładnej walce, z G. Halovicsem, a w Zamościu uległ po zaciętym pojedynku 1:2 Z. Zsigo.

● PUCHAR Europy w pływaniu zdobyły w Ankarze reprezentacje NRD (w kategorii pań) i ZSRR — wśród mężczyzn.

● W HIROSZIMIE rozegrany zostanie w kwietniu 1985 pierwszy bieg maratoński o Puchar Świata. Lekkoatletyczne zawody PŚ odbędą się w dniach 5—7.1983 w Canberrze, a II MŚ w la. w sierpniu 1987 w Rzymie. (apr, jc)

### Na łamach „Osservatore Romano"

## Krytycznie o boksie

Z OSTRĄ krytyką sportu bokserskiego wystąpił organ prasowy Watykanu „Osservatore Romano" „Żadna sztuka sportu w cywilizowanym świecie nie może być akceptowana, kiedy narażone jest ludzkie życie" — stwierdza gazeta. Artykuł nawiązuje się do wypadku zawodowego boksera wagi koguciej 23-letniego Włocha Salvatore la Serra, który po obrażeniach odniesionych w swej ostatniej walce znajduje się w stanie krytycznym.

### Pod II-ligowymi koszami

# Spójnia utraciła I miejsce

KOSZYKARKI I koszykarze II ligi — bez przerwy z marszu rozpoczęli rewanżową rundę rozgrywek o mistrzowskie punkty. Z naszych zespołów w ubiegłą środę i czwartek występowały koszykarki Czarnych, które jak już informowaliśmy nie miały kłopotów z Olimpią Poznań, zdobywając komplet punktów. Męskie teamy, które w sobotę i niedzielę grały poza swoimi boiskami nie miały powodów do radości. Szczególnie zawiodła Pogoń „Wilki Morskie" było nie było trzecia drużyna tabeli zdołały wygrać tylko jeden mecz z outsiderem, zespołem koszalińskiego SZS AZS. W sobotę zwyciężyli podopieczni trenera S. Rytki 87:62 (41:29), natomiast w rewanżu gospodarze 80:83 (42:42). Najwięcej punktów w słabo grającej Pogoni zdobyli: Kalejta 34 i 25 Szewczyk 14 i 14.

Nie popisali się także dotychczasowi liderzy tabeli, koszykarze stargardzkiej Spójni. Drużyna Ładniaka występując w Szczytnie podzieliła się punktami z rywalem — tamtejszą Gwardią. W sobotę lepsi okazali się gwardziści, wygrywając 100:82 (48:46), a drugie spotkanie przyniosło sukces Spójni, która zwyciężyła 86:78 (51:47). Najwięcej punktów dla Spójni zdobyli: Ładniak 18 i 29, Fajerski 16 i 16, Koziorowicz 10 i 8. Przegrana kosztowała stargardzian utratę pozycji lidera na korzyść Zastalu.

Teraz zarówno koszykarki jak i koszykarze będą mieli 4 tygodnie przerwy. Wznowienie rozgrywek nastąpi 14 stycznia.

(jk)

## Tu toto

DUŻY LOTEK

I losowanie:
3 — 8 — 10 — 12 — 32 — 35
dod. 33

II losowanie:
1 — 10 — 20 — 25 — 38 — 46

## Pogrzeb płk. red. E. Woźniaka

NA CMENTARZU POWĄZKOWSKIM w Warszawie odbył się w piątek pogrzeb zmarłego przed kilku dniami znanego publicysty sportowego, prezesa Klubu Dziennikarzy Sportowych SD PRL, kierownika Działu Sportowego redakcji „Żołnierza Wolności" płk. red. Edwarda Woźniaka. Zmarłego żegnały setki jego towarzyszy broni, dziennikarzy i działaczy sportowych, przyjaciół. Warte zaciągnęli żołnierze Kompanii Honorowej WP, a także koledzy z redakcji „Żołnierza Wolności". Oddziału Prasy Głównego Zarządu Politycznego WP, GKKFiS i PKOl, Zarządu Głównego SD PRL, Klubu Dziennikarzy Sportowych, organizacji i klubów sportu wojskowego.

We wszystkich przemówieniach nad otwartą mogiłą podkreślano niezwykłe cechy red. Edwarda Woźniaka — człowieka prawego, odważnego, szlachetnego, pracowitego i zaangażowanego we wszystkich działaniach których się podejmował; człowieka — dla którego sprawą nadrzędną było zawsze dobro Ojczyzny, polskiej młodzieży, polskiej kultury fizycznej.

**PONIEDZIAŁEK, 19 GRUDNIA**

**DZIŚ:**
**Gabrieli, Dariusza**
**JUTRO:**
**Bogumiły, Dominika**

## POGODA

*ZACHMURZENIE małe lub umiarkowane, temp. do 3 st. Wiatry wschodnie i południowo-wschodnie, słabe i umiarkowane.*

DZIŚ rano w Szczecinie ciśnienie wynosiło 995,8 hPa (746,9 mm Hg). W ciągu dnia niewielki spadek ciśnienia.

## TEATRY

MUZYCZNY (tel. 389-02) „Baron Cygański", g. 19.

## KINA

**DELFIN** (tel. 463-78) „Krzyk", g. 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 18; wtorek: g. 9, 11, 13.15, 15.45; **COLOSSEUM** (tel. 458-18) „Wejście smoka", g. 15, 17.15, 19.30 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **KOSMOS** (tel. 380-03) „Blues Brothers", g. 9, 11.30, 14.30, 17, 19.30 — USA, l. 15 (poniedziałek i wtorek); **BAŁTYK** (tel. 733-35) „Trzeci książę", g. 15 — CSRS; „Zemsta różowej pantery", g. 16.45, 19 — ang., l. 12; wtorek: „Old Surehand", g. 15 — jug.; „Kaskader z przypadku", g. 16.30, 19 — USA, l. 18; **POLONIA** (tel. 221-834) „Hair", g. 14 — USA, l. 15; „I... jak Ikar", g. 16.15, 18.30 — fr., l. 15 (poniedziałek i wtorek); **PIONIER** (tel. 475-02) „Wesołe miasteczko", g. 10 — pol.; „Muppety jadą do Hollywood", g. 11, 12.45 — ang.; „Gangsterzy szos", g. 14.30, 16.15 — kanad., l. 15; „Zwolnienie warunkowe", g. 18.15, 20.30 — USA, l. 18 (poniedziałek i wtorek); **DRUŻBA** (tel. 356-05) „Karate po polsku", g. 15.45, 18, 20.15 — pol., l. 18; **MARS** — „Jabbenwocky", g. 16, 18, 20 — ang., l. 15; **SZMARAGDOWE** (Zdroje) „Konik Garbusek", g. 17 — radz.; „Tajemnicze spotkanie", g. 18.15 — rum., l. 15; **PRZYJAŹŃ** (Dąbie) „Vabank", g. 17.30, 19.30 — pol., l. 15; **1 MAJ** (Żydowce) „Zandarm w Nowym Jorku", g. 18 — fr.; **BAJKA** (Police) „Dzieci wśród piratów", g. 17 — jap.; „Afera Concorde", g. 18.30 — wł., l. 15; **BIAŁY ŻAGIEL** (Trzebież) „Filip z konopi", g. 17 — pol.; „Muppety jadą do Hollywood", g. 18 — ang.; **ZATOKA** (Nowe Warpno) „Wielki Szu", g. 18 — pol., l. 18; **GRYF** (Gryfino) „Rój" — USA, l. 12; „Błąd szeryfa" — NRD; **WISŁA** (Goleniów) „Tom Horn" — USA, l. 18; „Zandarm w Nowym Jorku" — fr.; **INA** (Stargard) „Ostrze na ostrze" — pol., l. 12.

REPERTUAR KIN na podstawie informacji OPRF.

## WYSTAWY

**KLUB „KIERUNKI"** — Mariacka 6/8 — plakat „Sztuki Karola Wojtyły na scenach polskich", g. 9—20.

## DYŻURY

**SZPITALE**
**CHIR. DZIECIĘCA** — Wojciecha 7; **CHIR. DOROSŁYCH** — Unii Lubelskiej i Zdunowo; **WEWN., POŁOŻNICTWO i GINEKOLOGIA** — rejonowe.
**PRZYCHODNIE**
**DLA DZIECI** — ul. Wojciecha 7 — g. 20—8; **DLA DOROSŁYCH** — al. Jedności Narodowej 12 — g. 19—7; **STOMATOLOGICZNA** — al. Jedności Narodowej 12 — g. 20—7; ul. Nad Odrą 20 — g. 8—16.
**APTEKI**
**KARD. WYSZYŃSKIEGO** 17 — tel. 372-75 (dod. odtrutki i tlen); **WOJ. POLSKIEGO** 134 — tel. 749-00; **STOCZYN**, Nad Odrą 20 — tel. 239-422; **DĄBIE**, Gryfińska 13 — tel. 612-068.
**INFORMACJE**
**SŁUŻBA ZDROWIA** — tel. 425-25 i 446-46 — g. 7.30—17.
**OŚRODEK DOSKONALENIA KADR MEDYCZNYCH** — tel. 777-60 — g. 8—13.
**KOLEJOWA** — tel. 935.
**USŁUGOWA** — tel. 428-14 i 473-15 — g. 7.30—15.30.
**RUCH STATKÓW** — tel. 918.
**STAN DRÓG PUBLICZNYCH** — tel. 980.

**POGOTOWIA**
**RATUNKOWE** — tel. 999; **MO** — tel. 997; **STRAŻ POŻARNA** — tel. 998; **DROGOWE** — tel. 981; **DŹWIGOWE** — tel. 982; **ELEKTROWNI** — tel. 991; **GAZOWE** — tel. 992; **WODNO-KANALIZACYJNE** — tel. 994; **LOKATORSKIE** — tel. 986.
**STACJE BENZYNOWE**
CZYNNE CAŁĄ DOBĘ: Kopernika, Mickiewicza, Kadłubka (taxi), Eskadrowa, Ku Słońcu, Chopina.
Pozostałe stacje czynne w g. 6—21.

## TELEWIZJA

15.30 NURT — Cywilizacja i kultura współczesna. 16 Zwierzyniec. 17 Dziennik. 17.15 Echa stadionów. 17.40 Publ. międzynarodowa. 18.10 Kronika (kolo). 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 Klinika zdrowego człowieka. 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Teatr TV „Przed odejściem w stan spoczynku". 22 Dziennik. 22.20 „Pokój nr 403". 22.50 Studio Sport — Turniej „Izwiestii".
**WTOREK**
6 i 6.30 TTR. 9 J. polski dla kl. IV „Janko-muzykant". 9.30 Film radz. „Córka poczmistrza". 9.50 Film radz. dla kl. 2 lic. „Kordian". 12.50 Plastyka dla kl. 2. 13.30 i 14 TTR. 15.55 Agencja Artel. 16 Dla młodych widzów „Latający Holender". 16.30 Dla dzieci „Michałki". 17 Dziennik. 17.15 Interstudio. 17.40 Kram. 18.10 Kronika (lok.). 18.40 Rolnicze rozmowy. 18.50 Dobranoc. 19 Pr. publicystyczny „20 lat minęło". 19.30 Dziennik. 20 Publicystyka. 20.15 Film radz. „Córka poczmistrza". 21.20 Pr. publicystyczny. 22 Dziennik. 22.25 Studio Sport — Turniej „Izwiestii".
UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

**PROGRAM BERLIŃSKI**
14.25 J. angielski. 15.30 Film dla młodzieży „Loteria". 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.50 Gimnastyka. 18 Pr. rogrywkowy. 18.50 TV dziecięca. 19 Ty i twój ogród. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film duński „Gang Olsena". 21.45 Czarny kanał. 22.05 Pomniki w Berlinie. 22.35 Kronika. 22.50 Dixieland. 23.20 Wiadomości.
**PROGRAM II**
17.45 Wiadomości. 17.50 TV dziecięca. 18.55 Wiadomości. 19 Uwaga — rock! 20 Film meksyk. „Zatonął statek". 21.30 Kronika. 22 Konferencja prasowa. 22.30 Węg. film TV „W świecie kryształu".
**WTOREK**
7.55 J. angielski. 9.25 Kronika. 10 Film CSRS „Kelner". 11.25 Czarny kanał. 11.45 Ty i twój ogród. 12.10 Konferencja prasowa. 12.40 Wiadomości. 14.25 J. angielski. 14.55 J. rosyjski. 15.20 Program z Magdeburga. 16.50 Gimnastyka. 17 Wiadomości. 17.15 Widowisko dla dzieci. 17.45 Film TV ang. „Dick Turpin". 18.45 Filmy rysunkowe. 18.50 TV dziecięca. 19 Dzień na Zachodzie. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film DEFA „Dopóki żyję". 21.50 Program z Rostocku. 22.50 Kronika. 23.05 Utwory J. Brahmsa. 23.30 Wiadomości.

## RADIO

**PROGRAM I**
WIADOMOŚCI: 14, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23.
14.55 Pięć minut o książce. 16.05 Problem dnia. 16.15 Bank przebojów. 17.25 Przygoda z piosenką. 18.05 Gorący temat. 18.15 Jazz dla wszystkich. 19.20 Mini-recital. 19.30 Radio dzieciom. 20.05 W kilku taktach. w kilku słowach. 20.10 Koncert życzeń. 20.35 PKO twój bank, twój doradca. 20.50 Jazz w pigułce. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Bilet do raju. 22.25 Zbliżenia. 22.35 Porównania — Diana Ross dziś i 20 lat temu. 23.10 Panorama święta. 23.25 Senne nastroje.
**PROGRAM II**
WIADOMOŚCI: 17, 21, 0.50.
14 „Śmierć po irlandzku". 14.10 Muzyka z klubów i estrad. 15 Pamiętniki i wspomnienia. 15.10 Popołudnie z gitarą. 15.30 Folklor z różnych stron świata. 16 Wielkie dzieła, wielcy wykonawcy. 17.20 Szczecińskie na grania. 17.40 Muzyczne aktualności. 18.10 Ze światowej estrady. 18.30 Słuchajmy razem. 19.30 Wieczór w filharmonii. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Klasycy stylu sweet. 21.30 Literatura i muzyka. 21.30 Nagranie wieczoru. 21.40 „Władca much". 22 Klub Stereo. 23 Teatr PR „Zapisane w pamięci, czyli nasz wiek XX". 23.30 Muzyka polska dziś. 0.07 W rok po premierze.
**PROGRAM III**
14 Z muzyką ku gwiazdce. 15.05 Bielszy odcień bluesa. 15.45 Sport w Trójce. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Informacje sportowe. 18 „Mistrz i Małgorzata". 19.30 Trochę swingu. 19.50 „Szus". 20 Studio nagrań. 20.45 Klub Trójki. 21 Trzy kwadranse jazzu. 21.45 Klub Trójki. 22.15 Soul — muzyka duszy. 22.45 — Wydawnictwa i ich autorzy. 23 Zapraszamy do Trójki. 24.55 Północ poetów.

„KURIER SZCZECIŃSKI" dziennik RSW Prasa — Książka — Ruch. WYDAWCA — Szczec. Wydawnictwo Prasowe TELEFONY: centrala — 430-21, sekretariat: 457-41 sekretarz redakcji 467-21, dz. miejski 462-35, dz. sportowy 379-50 dz. łączności z Czytelnikami 450-21 OGŁOSZENIA przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, tel. 394-34. R-8

**Puchar szefa WUSW pojechał do Stargardu**

## Podsumowanie XXI Wojewódzkich Mistrzostw Strzeleckich ORMO

MINIONEJ soboty w sali konferencyjnej Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych przy ul. Małopolskiej odbyło się podsumowanie dorocznych XXI Wojewódzkich Mistrzostw Strzeleckich Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej.

W mistrzostwach, które rozgrywano na terenie całego województwa w dniach 10—29 września startowały 43 drużyny składające się ze 144 zawodników w tym — 27 kobiet.

W konkurencji karabinka sportowego kobiet I miejsce zajęła Anastazja Chrzanowska ze Stargardu, osiągając 161 pkt. Ta sama zawodniczka triumfowała również w innych konkurencjach: strzelaniu z pistoletu wojskowego (247 pkt.) oraz rzucie granatem, gdzie zajęła pierwsze miejsce ex aequo z Marią Cebulską, zawodniczką z Gryfic.

Wśród mężczyzn bezkonkurencyjny okazał się Jan Lipka ze Stargardu. Zawodnik ten wygrał bezapelacyjnie aż cztery (na 5) konkurencje, a więc strzelanie z kbks (230 pkt.), pistoletu wojskowego (271 pkt.), pistoletu specjalnego (136 pkt.) oraz rzut granatem (30 pkt.). Tym samym w konkurencji zespołowej I miejsce zajęła pierwsza drużyna ze Stargardu, która zdobyła puchar szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych.

II miejsce zajęła drużyna z Gryfic zaś trzecie — druga drużyna ze Stargardu. Najlepsze miejsce wśród szczecinian (IV lokata) zajęli ormowcy zrzeszeni przy Komisariacie V MO w Dąbiu. (ap)

## Kronika wypadków

SOBOTA. O godz. 10.40 w Brodzewicach gm. Suchań samochód dostawczy „Żuk" SZC 745-V kierowany przez Krzysztofa W., wskutek nieostrożności kierowcy (ślisko i oblodzona jezdnia) potrącił jadącego rowerem mieszkańca Barzkowic, 57-letniego Władysława W., który poniósł śmierć na miejscu. Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się również w Szczecinie. O godz. 20.15 na ul. Matejki vis a vis gmachu PZU tramwaj linii „3" zdążający w kierunku pl. Hołdu Pruskiego potrącił przechodzącego przez jezdnię mężczyznę nie ustalonego nazwiska, który poniósł śmierć.

Na ul. Przestrzennej „Łada" SZG 6916 kierowana przez Krzysztofa S. („taxi") potrąciła 82-letniego Zbigniewa K., którego w ciężkim stanie odwieziono do szpitala.

NIEDZIELA. Na trasie Mosty — Goleniów o godz. 13.30 rozbił się drzewo wskutek poślizgu „maluch" SZR 4025. Kierowcę Krzysztofa W. i jego 2-letnią córkę Martynę odwieziono do szpitala. We wsi Święte gm. Stargard, inny „maluch" nr rej. SZR 4024 kierowany przez Ryszarda S. ze Świnoujścia, również w wyniku poślizgu zjechał na lewą stronę i „wyladował" na słupie telegraficznym. Kierowca doznał obrażeń.

PEŁNE ręce roboty miała wczoraj Straż Pożarna. O godz. 2 w nocy na ul. Gdańskiej zapalił się i spłonął samochód m-ki „Trabant". Straty — 200 tys. zł. W Żurawinie koło Gryfina stanął w ogniu, wskutek wadliwej konstrukcji kominowej, budynek mieszkalny. Spłonęła część stropu i dachu straty — 120 tys. zł. W magazynie GS w Resku spaliło się wskutek zwarcia w instalacji elektrycznej 106 kg wosku 67 skrzynek z pla strami dla pszczelarzy oraz 150 drewnianych skrzynek. 200 tys. zł strat. 80 tys. zł strat pociągnął za sobą pożar baraku SPRI przy ul. Tama Pomorzańska. Przyczyna pożaru — zwarcie w instalacji mleczarskiej akumulacyjnego. I wreszcie w Kłodzinie gm. Przelewice powstał pożar obory. Spalił się dach i kilka ton słomy. Straty — 130 tys. zł. (ap)

## Uwaga Czytelnicy!

WSZYSTKICH zainteresowanych **poradami prawnymi** informujemy, że **radca prawny „Kuriera Szczecińskiego" przyjmować będzie po przerwie urlopowej od 17 stycznia 1984 r.**

**NAUKA**

**KOREPETYTOR** z matematyki i fizyki, z zakresu szkoły podstawowej potrzebny. Telefon 522-558. 33942-G

**MGR** — matematyka, fizyka. 465-41. 25840-G

**NIERUCHOMOŚCI**

**W POLICACH** lub okolicy poszukuję działki rzemieślniczej. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32388.

**DOM** jednorodzinny duży z zapleczem i garażem. Pogodno, zamienię domek i małą mieszkalnie własnościowe. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32243.

**RÓŻNE**

**INSTALATORSTWO** sanitarne i centralnego ogrzewania — Andrzej Wołoszyn, tel. 82-45-62. 33983-G

**INSTALACJE** elektryczne i odgromowe, pomiary elektryczne — Henryk Kisielewski, tel. 226-334. 33995-G

**TELEPOGOTOWIE** — Leszek Krawczyński, 23-97-66. 29422-G

**TELEPOGOTOWIE** — Jerzy Serocki, telefon 82-35-25. 28199-G

**TELEPOGOTOWIE** — Sławomir Martyniuk, 88-474. 20236-G

**TELEPOGOTOWIE** — Mieczysław Uznański, 522-233. 29672-G

**TELEPOGOTOWIE** — Zdzisław Uznański — 22-85-97. 31875-G

**PRZESTRAJANIE** telewizorów wszystkich typów na Berlin. Lech Kaluga, tel. 613-336. 32227-G

**REGENERACJA** reflektorów samochodowych — Przemysław Hora, Czorsztyńska 30. 31325-G

**OCIEPLANIE**, wyciszanie drzwi tapicerka gabinetową. Józef Petelski, tel. 22-90-76. 28922-G

**TAPETOWANIE**, malowanie z materiałów własnych i powierzonych. Henryk Paszkiewicz, tel. 457-26. 26993-G

**ANTENY** wszystkich typów instaluje. Bogusław Gogacz 23-23-61. 25420-G

**NAPRAWA** pralek automatycznych, regeneracja programatorów — Lech Pawłowski, tel. 23-15-81. 30230-G

**NAPRAWA** lodówek sprężarkowych. Edward Skoczek, tel. 758-50. 29555-G

**WYKONUJĘ** instalacje sanitarne w domkach jednorodzinnych. Mirosław Krawczyk, 434-04 (18—20). 33651-G

**PRZEDPŁATE** Fiata 125 p rok 1987 zamienię notarialnie na Fiata 126p do 1985 roku. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32239.

**FIATA 125 p** fabrycznie nowego zamienię na nowego Poloneza. Warunki do uzgodnienia. Świnoujście, tel. 74-576. 325-P

**PILNIE** poszukuję garażu na Żuka w okolicy Libelta (Pogodno). Tel. 714-53. 32213-G

**KUPNO**

**SILNIK** do Opla Rekorda 1900 lub 1700 kupię. Tel. 82-29-57 po 17. 33986-G

**WANNĘ** 1 m kupię. Tel. 22-09-31 po 19. 32208-G

**SPRZEDAŻ**

**FIATA 126 p** nowego — sprzedam. Tel. 230-994. 33983-G

**MOSKWICZA 412** sprzedam tanio. Tel. 895-36. 33982-G

**DACIE (1975)** sprzedam. Ul. Derdowskiego 32/14. Tel. 37-42-73. 33955-G

**VOLKSWAGENA** 1200, maszynę do szycia sprzedam lub zamienię na pralkę automatyczną. Tel. 82-45-62. 33954-G

**OPONY** 175 × 14 sprzedam. Al. M. Buczka 19/8. 33952-G

**KOŻUSZKI** dziecięce — łatki — sprzedam. Tel. 710-95. 34098-G

**PŁYTY** boazeryjne — sprzedam. Tel. 520-195. 33996-G

**„AMETYSTA"** z nowym kineskopem sprzedam. Tel. 453-13. 33945-G

**TELEWIZOR** Jowisz nowy — sprzedam. Tel. 732-15. 33957-G

**WYSOKIEJ** klasy wzmacniacz stereofoniczny 2 × 80 W — 8 ohmów sprzedam. Ul. Niemcewicza 3/4. 33962-G

**TYWAN** sprzedam. Tel. 77-661. 33974-G

**DYWAN** 2 × 3 sprzedam. Tel. 351-64. 33956-G

**NORKI** standard (futro) prawie nowe, mały rozmiar, luźny trapez — sprzedam. Poważne oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33949.

**NARTY** „Elan" dł. 210, wiązania „Cober" — i kożuch turecki mały — sprzedam. Tel. 22-35-35. 33964-G

**NADWOZIE** Fiata 125 do regeneracji sprzedam. Pakuła, Stargard, Kazimierza Wielkiego 5B/8. 324-P

**IGŁY** maszynowe do repasacji pończoch sprzedam. Tel. 22-30-92 (17—20). 32298-G

**FRYTKOWNICE**, obieraczkę, zamrażarkę, gastronomiczną patelnię, dystrybutor, wagę, kubki — sprzedam. Świnoujście 9e tel. 30-51. 326-P

**PIEC** kaflowy, telewizor Neptun 424 kanałowy z „Sułtan", 2 fotele, ławę goleniowską, 4 krzesła, kredens, biblioteczkę, sekretarzyk, maszynę do szycia „Singer" (starą), akwarium w segmencie, ok. 430 l — sprzedam. Tel. 467-45 (17—20). 32202-G

**DZIURKARKĘ** „Textima" sprzedam. Szczecinek, ul. Niecała 23. 32216-G

**WÓZEK** głęboki welurowy, prod. NRD sprzedam. Derdowskiego 34/25. 32236-G

**KOŻUCH** męski, rozmiar średni sprzedam. Tel. 358-74. 32211-G

**KOŻUCH** damski i dywan — używane sprzedam. Tel. 731-21. 32206-G

**DAMSKI** kożuch sprzedam. Tel. 230-177, dzwonić godz. 18—20. 32198-G

**OWCZARKA** niemieckiego 8-miesięcznego sprzedam. Tel. 614-564 po godz. 16. 32241-G

**ELEGANCKĄ** pelisę z nutrii, kołnierz karakułowy — sprzedam. Tel. 424-46 dzwonić po godz. 20. 32205-G

**LOKALE**

**M-2** 1-pokojowe w centrum sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33970.

**MIESZKANIE**, może być do remontu kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 33959.

**WYNAJME** pokój bezdzietnym. Pogodna 45. 33981-G

**MIESZKANIE** 3 pokoje, zamienię na dwa oddzielne. Wiadomość tel. 220-665. 32225-G

**WŁASNOŚCIOWE** M-4, komfort, Niebuszewo, zamienię na domek w Szczecinie. Tel. 22-09-31 po 19. 32207-G

**WŁASNOŚCIOWE** Gole niów (3 pokoje, komfort, garaż, telefon), zamienię na podobne w Szczecinie lub sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32200.

**KAWALERKĘ** własnościową w Koszalinie zamienię na równorzędne Szczecin lub większe. Tel. 23-06-68. 31784-G

**KUDOWA-ZDRÓJ** — dom przystosowany do wynajęcia turystom wraz z 2,5 ha ziemi — sprzedam. Listy 86423 Wrocław, Prasa, Podwale 62. 5622-K

**Z MIESZKANIA** M-3 Police i Pomorzany, zamienię na większe. Tel. 22-03-17. 32121-G

**POSZUKUJĘ** pokoju — może być do remontu i bez mebli. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 32242.

**ZDECYDOWANIE** kupię mieszkanie w Goleniowie, Goleniów, telefon 36-94. 32233-G

**POŚREDNICTWO** handlu nieruchomościami, mieszkaniami — poniedziałki, środy, czwartki 13—18. Wyzwolenia 38/46, tel. 22-88-93 mgr Wiesława Bera. 30932-G

**ZGUBY**

**EMERYT** zgubił obrączkę. Proszę zwrócić. Tel. 23-21-63. 34387-G

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 16 grudnia 1983 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 75 lat po długich i ciężkich cierpieniach nasz najukochańszy Tatuś, Teść, Dziadziuś

śp.

**Jan Karłowicz**

Wystawienie zwłok w kaplicy przycmentarnej 20 grudnia br. o godz. 11.30.

Pogrążeni w smutku

CÓRKA, ZIĘĆ i WNUCZKA

Wszystkim, którzy okazali współczucie i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego kochanego Męża, Tatusia i Dziadka

śp.

**Henryka Ziółkowskiego**

serdeczne podziękowania składają

ŻONA, DZIECI i WNUCZEK

Koledze
**MARKOWI ŁYSKAWIE**
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Ojca**

składają:
koleżanki, koledzy i młodzież z Technikum Mechanicznego im. Synów Pułków LWP.

**MARII KARDAS**
wyrazy współczucia z powodu śmierci

**Ojca**

składają

dyrekcja i współpracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 67 w Szczecinie.

Koleżance
**GENOWEFIE CHOLEWIK**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci

**Matki**

składają:
Zarząd, Rada oraz koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Pracy „Metalotechnika" w Szczecinie.

**Kwiaciarnia przy Pałacu Ślubów w Zamku Książąt Pomorskich**

zaprasza

Przyjmujemy zamówienia na wiązanki ślubne. Telefon 722-38.

33991-G

# Działa Miejska Wojskowa Grupa Operacyjna

(Dokończenie ze str. 1)

we, zajmujące się przygotowaniem zimowych zapasów warzyw i owoców.

Dowódcę Wojskowej Grupy Operacyjnej, działającej w Szczecinie, **ppłka Adolfa Worka**, spotkaliśmy w szczecińskiej **Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej.**

— Poza wojskowymi, w skład grupy wchodzą również pracownicy administracji państwowej. Zaprosiliśmy także do współpracy przedstawicieli Rady Wojewódzkiej PRON. Pracuje z nami w terenie p. **Michał Zięba**, reprezentujący PRON — informuje ppłk A. Worek. — Byliśmy w ADM, lustrowaliśmy piekarnie „społemowskie", dziś odwiedzamy wszystkie szczecińskie dworce PKP. W wielu przypadkach stwierdzamy wykonanie naszych wniosków, wystosowanych w poprzednich okresach działania Wojskowych Grup Operacyjnych. Mamy jednak wiele uwag krytycznych. Nie wszędzie też wnioski zrealizowano. Dodam, iż równolegle z Miejską Wojskową Grupą Operacyjną działają podobne zespoły w **Stargardzie i Świnoujściu**, a także na terenie kilku gmin. Jutro, tj. we wtorek, przekażemy swoje uwagi na odprawie w Wojewódzkim Sztabie Wojskowym w Szczecinie...

W REJONOWEJ Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej, której działalność w mijającym roku była przedmiotem szerokiej, społecznej krytyki mieszkańców naszego miasta, wojskowi interesowali się wszystkim, co dotyczy działania i systemu organizacyjnego. Na przykład **kpt. Wawrzyniec Jastrzębski** w ub. piątek uczestniczył w obradach Rady Nadzorczej RSO-P.

**— Szczególnie wymowne są nasze wnioski dotyczące hary produkcyjnej RSO-P** — powiedział „Kurierowi" ppłk A. Worek. — **Byliśmy nie tylko w zakładach produkcyjnych, ale też w przechowalniach warzyw i owoców. Panują tam fatalne warunki. Np. budynek, mieszczący zakład przetwórstwa warzyw nego przy ul. Kolumba, ma ze 150 lat. Ziemniaczarki, w których spółdzielnia przechowuje ziemniaki na zimowe zaopatrzenie ludności miasta, wołają wprost o pomstę.**

Przechowywane w takich warunkach warzywa niebawem popsują się. Na dłuższą metę taki stan gospodarstwa RSO-P jest nie do utrzymania. Takie są nasze wnioski. Stwierdzamy niezłe zaopatrzenie wielu sklepów RSO-P w warzywa, włoszczyznę. Podzielamy jednak słuszną krytykę społeczną, której odbiciem były także artykuły na łamach „Kuriera", że zwłaszcza w okresie wysypu nowalii — na szczecińskim rynku źle się dzieje. Nie może być swoistego dyktatu cen ze strony producentów, wymuszających również wiele ustępstw na RSO-P.

Wojskowi niebawem zakończą swą działalność. Pora, aby dyrekcje zakładów państwowych i spółdzielczych, kierownictwa placówek handlowych, szybko wzięły się za wykonanie wniosków przygotowanych przez Wojskowe Grupy Operacyjne.

(W. Jur.)

**„Kombinacje obrotnego sklepikarza"**

## Cofnięto koncesję

**W „KURIERZE" z 9 bm. pisaliśmy o nieuczciwych praktykach właściciela sklepu „Polonus". Oto treść pisma jakie wpłynęło do nas z Urzędu Wojewódzkiego (Wydz. Handlu):**

W ZWIĄZKU z artykułem pt. „Kombinacje obrotnego sklepikarza" zamieszczonym w nr 241 „Kuriera Szczecińskiego" Wydział Handlu Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie informuje, że dnia 9.09.1983 r. wszczęto z urzędu postępowanie administracyjne w sprawie cofnięcia ob. Henrykowi Więcko zezwolenia na prowadzenie działalności handlowej w zakresie sprzedaży artykułów przemysłowych w sklepie przy ul. Małkowskiego 26 w Szczecinie. Decyzją z dnia 23.08.1983 roku znak: HU-I-7530/54/83 Urząd Miejski w Szczecinie Wydział Handlu i Usług cofnął ob. H. Więcko zezwolenie na wykonywanie działalności handlowej. Zaskarżoną przez ob. H. Więcko decyzję Organu I Instancji Urząd Wojewódzki w Szczecinie Wydział Handlu decyzją z dnia 29.11.1983 r. znak: H-Ia 7530/19/83 utrzymał w mocy. Decyzja w przedmiocie cofnięcia zezwolenia na prowadzenie działalności handlowej jest ostateczna.

* * *

**JAK się dowiadujemy, 16 bm. decyzją Prokuratury Rejonowej w Szczecinie Henryk Więcko został tymczasowo aresztowany.**

Świąteczny młyn zakupów — jeszcze przed nami

# Handlowa niedziela

**MINIONA sobota i niedziela upłynęły pod znakiem zakupów. W sklepach spożywczych i przemysłowych panował wzmożony ruch. Szczecinianie, tradycyjnym zwyczajem, wolny czas poświęcili na poszukiwanie prezentów dla najbliższych oraz zakupom towarów niezbędnych na świątecznym stole. Po prowiant i upominki wybierano się zresztą całymi rodzinami, by dokonać wyboru z rozmysłem, bez pośpiechu. Zamiar ten nie zawsze dał się jednak zrealizować...**

PRZED Domem Towarowym „Posejdon" spory tłum okupował drzwi na wiele minut przed otwarciem placówki. Największe kolejki były po zagraniczne, czarne rajstopy w siatkę i takież we wzorek, męskie wody kolońskie firmy Inter Fragrances (szczególnie ulubiona okazała się ta o zapachu cedrowym), koszule dla panów i bluzeczki dla pań. W Inter-Shopah jak woda szły lakiery do paznokci (najmodniejszy kolor to biały perłowy), pudry, szminki i perfumy. W „Modzie Polskiej" oglądano sukienki sylwestrowe i kupowano kosmetyki. Tłoczno było też w sklepach z zabawkami i ze sprzętem sportowym. Handlowano lalkami, maskotkami, sankami, piłkami i nartami. Powodzenie miały również placówki 1001 drobiazgów. Tacki pseudokryształowe, stojaki na choinki, szklanki, dzbanki, maty, miały swoich zwolenników i utargi były tu całkiem, całkiem.

LUDZIE nie wiedzieć skąd natychmiast dowiadywali się co, gdzie jest do kupienia i tam, gdzie pokazywały się (trudno w ostatnich miesiącach dostępne) towary — natychmiast formowały się długie kolejki chętnych. Stano więc po poduszki, koce, rękawiczki, po musztardę, pieprz i herbatę. Na parterze „Domu Odzieżowego" przy al. Niepodległości ogromna kolejka czekała w sobotę np. na cukierki bez kartek, a w niedzielę — na mąkę ziemniaczaną.

Transport PTHW pracował zarówno w sobotę jak i wczoraj bez zarzutu. W dyrekcji PSS „Społem" w niedzielę stawili się w pracy szefowie służb handlowych. Czuwali nad tym, by towar dotarł do sklepów, by nie było żadnej „nawalanki".

I choć w sklepach spożywczych ruch panował spory, to jednak w mięsnych — ekspedientki denerwowały się brakiem kupujących! Wiele sklepów rzeźniczych musiało również odmówić przyjęcia tańszych asortymentów wędlin, gdyż są one w sklepach i czekają na klientów. Tymczasem wydaje się, iż większość — odkłada zakupy mięsa i kiełbas na ostatni moment i największy boom nastąpi dopiero we wtorek i środę!

**NIE WSZYSCY też orientują się, że na każdy typ kartki zaopatrzeniowej można nabyć jedynie 200 g wędzonek tzn. szynki (także konserwowej) polędwicy, baleronu, schabu wędzonego bądź wędzonki krotoszyńskiej.** Sprawę tę wyjaśniają zresztą duże i czytelne plansze. Przypominamy ponadto, iż do wędlin I gatunku zalicza się kiełbasy: myśliwską, krakowską suchą, polską wędzoną surową, szynkową wieprzową i rzeszowską.

Słabo idą również kurczaki i żeberka oraz golonka i biodrówka. Klienci czekają na schab i karkówkę, gdyż ten asortyment stanowi jedynie 40 proc. ogólnego przydziału wieprzowiny na sklep. Jak poinformowała nas pani M. Byczkiewicz, kierowniczka działu mięsnego PSS „Społem" — w sobotę trafiło do rzeźników 31 ton mięsa i wędlin, w niedzielę 26,5 tony mięsa oraz prawie 6 ton cielęciny z kością. Dziś w sklepach tych znajdzie się 29 ton mięsa oraz 22 tony wędlin.

Generalnie — najtrudniejsze dni dla handlowców dopiero nadchodzą. Od dziś rozpoczyna się sprzedaż żywych karpi, potem otwarte zostaną kiermasze z gotowymi ciastami, potrawami i wyrobami garmażeryjnymi. Świąteczna gorączka nie minie nikogo z nas! (wys)

## Plenum ZW ZIW

16 BM. odbyło się ostatnie w tym roku plenarne posiedzenie Zarządu Wojewódzkiego ZIW, z udziałem zaproszonych gości, przedstawicieli władz partyjnych i administracyjnych miasta i regionu.

Dokonano podsumowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej, jaka odbyła się niedawno w kołach, jeszcze raz wrócono do ważnej sprawy podwyżki uposażeń członkom związku oraz szeregu uprawnień, co przyczyniło się do poprawy sytuacji materialnej wielu osób żyjących w bardzo trudnych warunkach. Poruszono szereg innych spraw dotyczących organizacji, wspominano o inwalidach wojennych żyjących na wsi, którym z nie wiadomych powodów odmawia się uprawnień do ulg w opłatach za gaz i światło. Zrównanie pod tym względem wszystkich podopiecznych jest jednym z głównych zadań kierownictwa organizacji.

Zabierający głos nie ograniczali się tylko do problemów wewnątrzwiązkowych, ale poruszali też tematy, związane z aktualną sytuacją w kraju: mówiono o najważniejszych dziś sprawach, o konieczności społecznego porozumienia się dla dobra nas wszystkich. (b)

W tygodniu poświątecznym

# Zajęcia rekreacyjne w wielu szkołach

W LICZNYCH szkołach uczniowie oraz nauczyciele „odrobili" dni nauki dzieląc święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok. A zatem te dni będą dla wielu wolne od nauki. Rodzice uczniów najmłodszych klas zaniepokojeni byli jednak faktem, iż ich pociechy nie chodzą do szkoły znajdą się przez kilka dni bez opieki, gdyż mamy czy ojcowie nie mogli „odrobić" kilku dni pracy. Niepokój ten jednak jest niepotrzebny.

Jak dowiedzieliśmy się od wizytatora Wydziału Oświaty i Wychowania Krzysztofa Ćwirko — kuratorium zobligowało wszystkie szkoły do prowadzenia zajęć opiekuńczych i wychowawczych w okresie między świętami Bożego Narodzenia a Nowym Rokiem. Czynne będą, w myśl tego zarządzenia, wszystkie świetlice i półinternaty, a dzieci, które korzystały w nich z wyżywienia będą miały je zapewnione nadal. Inni uczniowie przychodząc do szkół na zajęcia rekreacyjne będą mogli otrzymać szklankę mleka czy też herbaty, aby popić przyniesione przez siebie kanapki.

**WE WSZYSTKICH** szkołach, w których nie będzie odbywać się normalna nauka (część placówek nie odrabiała awansem zajęć — np. SP nr 65) udostępnione zostaną dzieciom telewizory, aby mogły oglądać poranne programy przeznaczone dla nich. Ponadto oprócz dyżurujących nauczycieli w placówce zawsze będzie obecny dyrektor lub jego zastępca, który udzieli rodzicom wszelkich informacji dotyczących działania szkoły w okresie po świątecznym.

Wydział Oświaty i Wychowania UM szczególny nacisk kładzie na zajęcia organizowane przez tzw. szkoły środowiskowe, a więc placówki prowadzące ogniska pracy pozaszkolnej. Tu w tygodniu poświątecznym czynne będą wszystkie koła zainteresowań o charakterze artystycznym oraz technicznym (np. taneczne, lalkarskie, teatralne czy modelarskie). Przewiduje się także masowe zajęcia rekreacyjne i sportowe. Działalność szkół środowiskowych przewidziana jest nie tylko dla uczniów z tych placówek, ale dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w ogóle. O możliwościach spędzenia czasu na wspólnej zabawie w szkołach poinformują uczniów na ostatnich apelach przedświątecznych ich nauczyciele.

Oprócz tego na ten okres wiele imprez przewidują domy kultury, kluby osiedlowe itp. Byle organizatorzy nie zawiedli a pogoda dopisała, to uczniowie wrócą po tych mini-feriach świątecznych wypoczęci oraz zadowoleni. Rodzice zaś z równym zadowoleniem odnotują troskliwą opiekę nad ich pociechami. (su)

Nowe przepisy o ruchu drogowym

# Ostrożnie z kierunkowskazem!

DZIŚ z szefem rejonowej „drogówki", mjr. W. Kowalskim rozmawiamy o manewrze włączania się do ruchu, bowiem podczas wykonywania właśnie tej czynności wielu szczecińskich kierowców popełnia błędy.

— Sama definicja włączania się do ruchu pozostanie bez zmian. Jest to bowiem rozpoczęcie jazdy po zatrzymaniu się albo postoju nie wynikającymi z warunków lub przepisów ruchu. A zatem włączaniem się nie będzie np. kontynuowanie jazdy po przepuszczeniu pieszego, udzieleniu pierwszeństwa przejazdu, ruszeniu sprzed świateł sygnalizacyjnych.

**— Czy manewr ten należy wykonać w określony przepisami sposób?**

— Kierowca włączający się do ruchu powinien zachować szczególną ostrożność i udzielić pierwszeństwa już jadącym. Przypominam też, że pod tym pojęciem mieści się także wyjazd tramwaju z zajezdni lub pętli na drogę.

**— Jakie błędy popełniają szczecińscy kierowcy włączając się do ruchu?**

— Generalna nieprawidłowość, zagrażająca bezpieczeństwu to przesadne sygnalizowanie kierunkowskazami tego manewru. Załóżmy, że samochód zaparkowany jest tuż przy krawężniku, wsiada doń kierowca i rusza przed siebie. Większość kierujących włącza [illegible] lewy kierunkowskaz. To błąd! Obowiązuje nas przecież ruch prawostronny i jeśli prawy pas jest wolny, jadący nim nie musi w ogóle nic sygnalizować — nie zmienia przecież pasa ruchu!

Kierujący jednak „profilaktycznie" włącza lewy kierunkowskaz. Wtedy to nadjeżdżający z tyłu mają pełne prawo sądzić, iż np. zamierza on zaraz zawrócić, albo skręcić w lewo. Znajdujący się już w ruchu zwalniają zatem na wszelki wypadek i to już jest naruszenie przez „startującego" sprzed krawężnika zasady udzielenia pierwszeństwa przejazdu.

**— A jeśli nasze auto jest zaparkowane tuż przy krawężniku, a przed nim stoi kolejny wóz, lub inna przeszkoda do ominięcia?**

— To już inna sytuacja. Wtedy oczywiście musimy włączyć lewy „migacz" bowiem zamierzamy zmienić pas ruchu. Ów zapalony kierunkowskaz bywa też często jakby prośbą skierowaną do współużytkowników drogi o wpuszczenie na wolny pas jezdni. Kierujący któregoś — jadącego w kolumnie — pojazdu powinien okazać się dżentelmenem, przyhamować, pomagając tym samym koledze. Sam przecież też bywa w takich sytuacjach...

— W nowym prawie o ruchu drogowym przyznaje się określone preferencje kierowcom autobusów, poruszającym się na obszarze zabudowanym...

— Tak. Zbliżając się do oznakowanego przystanku, należy zmniejszyć prędkość, a w razie potrzeby nawet zatrzymać się — albo umożliwić włączenie się do ruchu autobusu (sygnalizującego ten zamiar). Powtarzam tylko jeszcze raz: jeżeli kierujący autobusem ma możliwość z przystanku jechać dalej — wzdłuż krawężnika — nie wolno mu włączyć lewego kierunkowskazu. Nie zmienia przecież pasa ruchu (i nie musi „migaczem" blokować całego potoku pojazdów na ulicy)!

**— Na zakończenie przekazuję panu majorowi pytanie kilku Czytelników. Uważają oni, że zasada jechania jak najbliżej prawej krawędzi jezdni jest na ul. Gdańskiej niemożliwa do realizacji. Prawy pas jest tam wyboisty i grozi to uszkodzeniem zawieszenia wozu...**

— Znam, podobnie jak i moi pracownicy, problemy tej trasy. Przekazujemy sygnały o konieczności jej napraw do PEDiM i czynności takie są podejmowane co roku. Nie znaczy to że prawy pas ul. Gdańskiej nie nadaje się do jazdy. W godzinach szczytu wszystkie trzy pasy są tam ściśle zajęte... Ponieważ pofałdowania nawierzchni nie zagrażają jeszcze bezpieczeństwu ruchu, nie można prawego pasma tej drogi wyłączyć oficjalnie z eksploatacji.

Zresztą wydaje się, że nieprzestrzeganie zasady poruszania się jak najbliżej prawej krawędzi jezdni, jest spowodowane głównie złymi nawykami szczecińskich kierowców. Podam inny — bardziej rażący — przykład. Na ul. Struga mamy nawierzchnię dobrą na całej szerokości a prawy pas świeci pustkami... (mor)

## Notatnik szczeciński

◆ MAŁA Akademia Jazzu działająca w Klubie TRANS zaprasza dzisiaj na godz. 20.00 na jedyne w swoim rodzaju przedświąteczne rodzinne spotkanie szczecińskiego środowiska jazzowego. W programie przewidziano: występy zespołów DIXIE LOVERS, MUSIC MARKET, MARK 3, GOLD MEAN, SCHOLA CANTORUM, wykonujących kolędy. Organizatorzy zapewniają prawdziwie świąteczne zaopatrzenie w barze, również świąteczną atmosferę oraz wiele niespodzianek.

◆ Dzisiaj w godz. 14—16 w gmachu Urzędu Miejskiego, pl. Dzierżyńskiego 1 (pok. 159 I piętro) pełnić będą dyżur członkowie Miejskiego Komitetu Kontroli Społecznej. Nr telefonu 22-00-89.

◆ Biuro Wystaw Artystycznych w Szczecinie uprzejmie zaprasza we wtorek o godz. 17 do Galerii Sztuki Współczesnej przy Muzeum Narodowym w Szczecinie, ul. Staromłyńska 1 na kolejne spotkanie z cyklu „Studium Wiedzy o Sztuce". Temat wykładu — „Polska rzeźba i grafika przed 1939 r." Prelekcję poprowadzi kustosz muzeum mgr Jadwiga Najdowa.

◆ W Klubie „Pocztylion" przy ul. Dworcowej odbędzie się spotkanie z poezją i pieśnią religijną na które we wtorek o godz. 17 zaprasza Oddział Wojewódzki Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Wstęp wolny.